Ner 281. Kraków, Piątek 7 Grudnia 1888. Rocznik XLI.

„**Czas**“ wychodzi codziennie wieczór, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	*na kwartał*	*na 1 miesiąc*
Pocztą w państwie austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 ct.
„ niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw. należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1-go do ostatniego dnia w miesiącu.
Listy z pieniądzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.
Rękopismów nadsyłanych nie zwraca się.

CZAS

Prenumeratę przyjmują:
Administracya „CZASU“ w **Krakowie** i urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Z. Skalskiego w Sukiennicach, biuro dzienników i ogłoszeń M. Silbersteina plac Maryacki l. 9, handel Bajera przy ul. Grodzkiej, trafika Kuklińskiego w Sukiennicach, główna trafika róg Rynku i ulicy św. Jana. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drobnym drukiem (petit.) za pierwszy raz 10 cent., za każdy następny po 5 cent. **Nadesłane** (na 3 stronie) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cent. za każdy raz. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Ajencya „CZASU“ w głównym składzie tytoniu Nr II ulica Trybunalska L. 4; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue des Saints-Pères 81, (prenumeratę p. W. Raczkowski, Courbevoi pod Paryżem, Rue du Chemin de fer 44); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, R. Moses (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, J. Danneberg. A. Herndl, M. Stern, (tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C.): **w Frankfurcie n. M.** G. K. Daube & C. **W Warszawie** przyjmują ogłoszenia pp. Reichman i Frendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej.

Przegląd Polityczny.

Kraków 6 grudnia.

Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia Izby poselskiej znajduje się ustawa o pomnożeniu parku przewozowego na kolejach państwowych, tudzież ustawa o ulgach od należytości przy konwersyi pożyczek. Gdy do głosu nad ostatnią ustawą zapisało się kilku mówców, przeto wątpliwem jest, czy już dziś rozpocznie się dyskusya nad ustawą wojskową. Przewodniczący klubów hrabia Hohenwart, Dr Rieger, ks. Lichtenstein i Jaworski porozumieli się z hr. Taaffem co do oświadczeń, jakie złożą imieniem swoich klubów podczas jeneralnej dyskusyi nad ustawą wojskową.

Dotychczasowe oznaczania czasu, w którym car ma przybyć do Berlina, nie mają, jak donosi *National Ztg*, żadnej podstawy. Członkowie rodziny carskiej, którzy niedawno byli w Berlinie, zapewniali wprawdzie, że car ma stanowczo powzięty zamiar oddania po niejakim czasie rewizyty cesarzowi Wilhelmowi, nie oznaczyli jednak pory, w której to nastąpi.

W kołach panslawistycznych ukazuje się znów ruch bardziej ożywiony. Kiedy się w Serbii zdawało zanosić na niepokoje, udał się zięć księcia czarnogórskiego Piotr Karadżordżewicz do Abbazyi pod pozorem odwiedzenia tam chorego brata swego Jerzego, rzeczywiście jednak, jak tego nawet w bliskich mu kołach nie tajono, w celach politycznych. Sprawa ta zeszła jednak na plan dalszy, skoro w Serbii sprawy wewnętrzne zgodny przybrały kierunek.

Obecnie zwraca się akcya panslawistyczna w stronę Bułgaryi. Agitator bułgarski Cankow bawi od niejakiego czasu w Petersburgu i naradza się tam nietylko z Benderewem i Grujewem, znanymi z czasów zamachu na księcia Aleksandra, ale i z jenerałem Ignatiewem. Bez ogródki zaś wszelkiej wspomina już o przygotowującej się akcyi wychodząca w Braile *Prawda*, organ wychodźców bułgarskich.

„Bracia bułgarscy! mówi pomieniony dziennik, nie oddawajcie się rozpaczy, bo święta Rosya czuwa nad wami i nad Bułgaryą i wyzwoli was niebawem z drapieżnej łapy nieprawnie władającego wami papisty. Możecie mieć niepłonną nadzieję, bo Rosya jest wielką, a kiedy tylko chce, może dużo zdziałać. Macie świeży przykład tego w Rumunii, gdzie za jej natchnieniem upadł mimo całej swej popularnosci Bratiano, który był równie upartym, jak ów tyran Stambułow, który wzniecaniem niezgody rozdziera Bułgaryą.

„Po ostatnich wyborach przychodzą w Rumunii zwolna konserwatywni do władzy i wezmą ją w rękę w zupełności. Ci działają w porozumieniu z Rosyą. Skoro więc przyjdą do zupełnej władzy, będą się mogli zebrać w Rumunii wychodźcy bułgarscy i ochotnicy rosyjscy i wkroczyć do Bułgaryi w celu ratowania nieszczęśliwej Ojczyzny naszej. Znakiem, że chwila do działania nadeszła, będzie dla Was już sama wiadomość o objęciu w Rumunii władzy przez konserwatywnych. Skoro wiadomość o tem odbierzecie, bądźcie gotowi.“

Na obiedzie parlamentarnym u hr. Herberta Bismarka zaprzeczał minister dworu hr. Wedell Piesdorff stanowczo utrzymującym się uporczywie wieściom o groźności choroby cesarza Wilhelma. Wczoraj zresztą używał już cesarz krótkiej przejażdżki powozem.

Wissmann, który ma dowodzić wyprawą na oswobodzenie Emina baszy, udał się w tych dniach do Friedrichsruhe. Ks. Bismark zajmuje się podobno gorliwie tą sprawą. Oddział, którym ma dowodzić Wissmann, jest już podobno zebranym i we wszelkie potrzeby zaopatrzonym.

Köln. Ztg biorąc pochop z artykułu *Now. Wrem.*, że „car w swoim czasie upomni się tem silniej o zapewniony mu wpływ w Bułgaryi, im dłużej na to czekać będzie“ uważa, że w tej chwili niema się jeszcze ze strony rosyjskiej na wojnę, bo w systemie swym stopniowego gromadzenia wojsk, dopiero $^2/_3$ swej europejskiej siły wojennej zgromadziła Rosya w zachodnich swych częściach, później jednak może sprawa bułgarska dać nagłe hasło do wojny, i wyprowadza ztąd wniosek, że kwestya, czy Austrya z Rosyą może się zgodzić względem rozdziału swych interesów na półwyspie bałkańskim, nie jest kwestyą akademicką, ale kwestyą brzemienną w wielkie następstwa w przyszłości. Na Niemcy spada w tej mierze w razie danym obowiązek godzenia i pośredniczenia, bliżej zaś interesowane w tej sprawie państwa powinny rozważyć, czy nie mogłyby znaleźć innego środka do usunięcia antagonizmu swego, zamiast czekania na nieobliczoną w swych następstwach wojnę.

Wspominaliśmy już wczoraj o nieporozumieniach, jakie zaszły między Rosyą a Persyą z powodu oddania żeglugi na rzece Korun w ręce angielskie i wzbronienia *exequatur* konsulowi jeneralnemu, którego Rosya w Meszedzie osadzić chciała. Dziś nadchodzi świeża wiadomość o zakazie wywozu zboża z Persyi na potrzeby armii rosyjskiej w Turkmanii. *Nowoje Wremia*, donosząc o tem wszystkiem, powstaje na niezręczność posła rosyjskiego Dołgorukiego, która sprawiła, że handel w całej południowej Persyi przeszedł z rąk rosyjskich w angielskie, a Rosya na przypadek wojny w Afganistanie pozbawioną mogłaby zostać najnaturalniejszego źródła zaopatrywania się w żywność z prowincyj perskich Luftabadu i Korassanu, co się sprzeciwia postanowieniom traktatu z roku 1811. Skutkiem tego spodziewa się *Nowoje Wremia*, że rząd rosyjski rozwinie w Persyi politykę bardziej zdecydowaną i zastąpi obecnego posła osobą, odznaczającą się większą zręcznością i — „szczodrzejszą ręką“. Wyrażenie ostatniej nadziei jest szczególnie charakterystycznem.

Ze Suakimu nadeszło żądanie do Londynu, aby przynajmniej 5000 żołnierzy przysłać w pomoc zagrożonemu miastu.

KORESPONDENCYA „CZASU“.

Lwów 5 grudnia.

Projekt Wydziału krajowego wykupna prawa propinacyi.

□ Wniesione przez rząd do Sejmu przedłożenie z projektem wykupna prawa propinacyi, zostało przez Sejm udzielonem Wydziałowi krajowemu z poleceniem:

Zbadania projektu rządowego, jakoteż wniosków komisyi propinacyjnej przedłożonych, pod względem:

a) planu finansowania i tegoż oddziaływania na fundusz krajowy;

b) sprawiedliwego a nabytym prawom odpowiedniego odszkodowania uprawnionych;

c) zarządu funduszem propinacyjnym, ewentualnie propinacyą przez kraj nabytą.

Przytem wyraził Sejm w swej rezolucyi przekonanie, że wykupno propinacyi za sprawiedliwem wynagrodzeniem uprawnionych, a bez narażenia kraju na straty byłoby pożądane.

Spełniając to polecenie, zabrał się przedewszystkiem Wydział krajowy do zbadania tak projektu rządowego, jak i 8 innych (Abrahamowicza, Dra Bilińskiego, ks. Ad. Lubomirskiego, Merunowicza, hr. Reya, Rozwadowskiego, Dra Rutowskiego i Dra Zgórskiego) projektów, przedłożonych sejmowej komisyi propinacyjnej. Owocem tych badań było przeświadczenie, że żaden z projektów nie odpowiada tym dwom słusznym warunkom, w uchwale sejmowej zawartym: wykupić „za sprawiedliwem wynagrodzeniem uprawnionych, a bez narażenia kraju na stratę.“ Głównego celu t. j. pozbycia się propinacyi za cenę, którąby uprawnionych nie krzywdziła, a kraju nie narażała na hazard, tego celu nie osięgał ani projekt rządowy, ani liczne wnioski projektantów.

Rezultatem swych badań podzielił się Wydział krajowy z ankietą w tym celu sproszoną, pragnąc usłyszeć także i jej zdanie w tej sprawie, niemniej zasięgnąć rady, jak, stosując się do uchwały sejmowej, postąpić dalej należy. Znane już powszechnie zdanie ankiety — odmienne od zapatrywania całego Sejmu — na niewiele oczywista mogło się przydać Wydziałowi krajowemu. Po porozumieniu się tedy z Namiestnictwem opracował członek Wydziału krajowego Dr Wereszczyński projekt wykupna prawa propinacyi, który był przedmiotem obrad Wydziału krajowego na ostatnich posiedzeniach, odbytych pod przewodnictwem JE. p. Marszałka krajowego. Z nieznacznemi zmianami, jakim uległ przy obradach, przyjęty został ten projekt jako przedłożenie Wydziału krajowego, nad którem toczyć się będą w następnych dniach obrady w rządzie centralnym we Wiedniu, dokąd się udali Namiestnik hr. Kazimierz Badeni i radca Łoziński, ze strony Wydziału krajowego JE. Marszałek krajowy i autor projektu Dr Wereszczyński wraz z urzędnikiem Wydziału krajowego Drem Lewickim.

Nadesłany nam nowy projekt Wydziału krajowego brzmi, jak następuje:

Art. A.

Postanowienia §§ 3, 4, 5, 19, 24, 25, 38, 39, 40 i 41 ustawy krajowej z dnia 30 grudnia 1875. Dz. ust. kraj. Nr 55 ex 1877 zostają uchylone, a w ich miejsce obowiązywać mają następujące postanowienia:

Art. I. Prawo wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych pozostaje w całej swej wyłączności i w całej rozciągłości w posiadaniu uprawnionych jeszcze do końca roku 1889.

Po upływie tego terminu przechodzi to prawo na kraj, względnie na krajowy fundusz propinacyjny i pozostaje w zarządzie c. k Dyrekcyi funduszu propinacyjnego do końca roku 1910.

Po upływie tego roku 1910 prawo to ustaje zupełnie i raz na zawsze.

Art. II. Właściciele prawa propinacyi otrzymują za odjęcie, względnie uchylenie tego prawa wynagrodzenie, które wypłacone im zostanie zaraz po nadejściu przekazu sądowego przez c. k. Dyrekcyę funduszu propinacyjnego w poręczonych przez kraj, $4^1/_2$ procentowych, najpóźniej w ciągu lat 36 od 1 stycznia 1890 roku umorzyć się mających obligacyach.

Odsetki od przyznanego uprawnionym wynagrodzenia wypłacane będą począwszy od dnia 1 stycznia 1889 roku, w terminach półrocznych na obligacyach oznaczonych.

Art. III. Wysokość wynagrodzenia ustanawia się w sposób następujący:

Właściciele prawa propinacyi otrzymają:

a) ośmiokrotny czysty dochód z prawa propinacyi, jaki prawomocnemi orzeczeniami krajowej komisyi propinacyjnej w myśl ustawy z dnia 30 grudnia 1875 dla każdego z uprawnionych ustanowiony został; i

b) dwunastokrotny czysty dochód z prawa propinacyi, który służył za podstawę do wymiaru podatku dochodowego za rok 1887, jednakże po potrąceniu przypisanego za rok 1887 podatku z dodatkami państwowemi, krajowemi i indemnicyjnemi.

C. k. Dyrekcya funduszu propinacyjnego sprawdza dochód, jaki służył za podstawę do wymiaru podatku dochodowego w roku 1887, potrąca od dochodu tego podatki, tudzież dodatki do podatków państwowe, krajowe i indemnizacyjne, a obliczywszy tym sposobem cyfrę czystego dochodu, który według postanowienia powyższego ma służyć za podstawę do wymiaru 12-krotnego wynagrodzenia, podaje wynik ten do wiadomości uprawnionych.

Przeciw temu wymiarowi służy rekurs do c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych, który ma być do c. k. Dyrekcyi funduszu propinacyjnego w terminie nieprzekraczalnym 30 dni, licząc od dnia doręczenia, wniesiony.

Przy wypłacie tego wynagrodzenia zastosowane być mają postanowienia §§ 26, 27, 28 i 29 ustawy z 30 grudnia 1875 z tą zmianą, że wspomniany tamże przekaz sądowy celem bezpośredniego wypłacenia kapitału wynagrodzenia do rąk uprawnionego przedłożony być musi najpóźniej do końca grudnia 1894.

Art. IV. W tym celu c. k. Dyrekcya funduszu indemnizacyjnego upoważnioną zostaje do wydania imieniem funduszu propinacyjnego obligacyj $4^1/_2$% przez kraj poręczonych w takiej kwocie, jaka według zasad w artykule III wyłożonych okaże się potrzebną.

Art. V. Obligacye funduszu propinacyjnego opiewać mają na kwoty okrągłe przez sto podzielone. Kupony do obligacyj dołączyć się mające są półrocznie z dołu płatne.

Obligacye te mają być umorzone najpóźniej w przeciągu lat 36, począwszy od 1 stycznia 1890 w drodze losowania, według oznaczyć się mającego planu umorzenia.

Losowanie odbywa się dwa razy w roku: z końcem czerwca i z końcem grudnia każdego roku; spłata wylosowanych obligacyj nastąpi po upływie półrocza po losowaniu następującego.

Art. VI. Należytą spłatę zapadłych kuponów, oraz wylosowanych obligacyj poręcza w pierwszym rzędzie fundusz propinacyjny i fundusz rezerwowy.

Do funduszu propinacyjnego wpływają następujące dochody:

a) dwa miliony złr. z uzbieranego w myśl ustawy z dnia 30 grudnia 1875 r. Dz. ust. kraj. Nr 55 ex 1877 ogólnego funduszu propinacyjnego;

b) dochód, uzyskany przez wykonywanie prawa propinacyi w zarządzie c. k. Dyrekcyi funduszu propinacyjnego;

c) oznaczony w §§ 20—23 i 31—35 ustawy krajowej z dnia 30 grudnia 1875 r. Dz. ust. kr. Nr 55 ex 1877 dochód z opłat szynkarskich, opłat za zakładanie gorzelń, browarów i miodosytni, oraz z grzywien za przekroczenia propinacyjne;

d) przyznana ustawą państwową z dnia 20go czerwca 1888 r. Dz. u. p. Nr 95 § 2 lit. *b)* ze skarbu państwa roczna kwota z wyłączeniem udziału przypadającego miastom, które na swoich obszarach gminnych wykonywują wyłączne prawo propinacyi;

e) dochody z opłat szynkarskich i licencyjnych, których pobór po r. 1910 postanowi Sejm osobną ustawą w takiej wysokości i na tak długo, w jakiej wysokości i na jak długo dochody z tych opłat będą potrzebne aż do zupełnego umorzenia wydanych obligacyj na umorzenie tychże, na każdoczesną opłatę kuponów i zupełne pokrycie kosztów administracyi funduszu propinacyjnego;

f) dochody z samoistnej opłaty konsumcyjnej, przy konsumcyi napojów spirytusowych od artykułu pobierane na mocy osobnej ustawy, którą Sejm uchwali na wypadek, gdyby wszystkie inne źródła dochodu okazały się niewystarczającemi na pokrycie wypłaty zapadłych kuponów oraz wykupno obligacyj wylosowanych;

g) do funduszu propinacyjnego będą wcielane także ewentualne nadwyżki tego funduszu, niepotrzebne na pokrycie rat amortyzacyjnych i na każdoczesną opłatę kuponu.

Art. VII. Z pozostałej po potrąceniu dwóch milionów złr. (art. VI *a)* reszty uzbieranego w myśl ustawy z dnia 30 grudnia 1875 r. Dz. ust. kraj. Nr 55 ex 1887 ogólnego funduszu propinacyjnego, tudzież z przychodów, wpływających do tegoż funduszu do końca 1889 r., w myśl art. VI lit. *c)* i *d)* tej ustawy utworzony zostanie fundusz rezerwowy, którego przychód i majątek zarodowy mają następujące przeznaczenie:

a) Z przychodów pokrywane być mają przedewszystkiem koszta administracyi funduszu propinacyjnego, pozostała reszta zaś użytą zostanie na rzecz przypadającej na każde półrocze raty amortyzacyjnej.

b) Majątek zarodowy stanowi w ciągu całego peryodu amortyzacyjnego gwarancyę za ewentualne niedobory, które w rocznych wymogach funduszu propinacyjnego na spłatę zapadłych kuponów i wylosowanych obligacyj (w racie amortyzacyjnej) nie mogłyby być pokryte z przychodów funduszu propinacyjnego w art. VI tej ustawy wymienionych, oraz z wskazanych pod *a)* dochodów funduszu rezerwowego.

c) O ile majątek zarodowy funduszu rezerwowego nie będzie na ten ostatni cel użyty, zostanie po upływie peryodu amortyzacyjnego i po zabezpieczeniu ewentualnie niepokrytych pretensyj obligacyj propinacyjnych przelanym do funduszu krajowego.

Fundusz rezerwowy będzie administrowany oddzielnie.

Art. VIII. Należyte dopełnienie zobowiązań funduszu propinacyjnego wobec posiadaczy obligacyj tego funduszu poręcza w drugim rzędzie fundusz krajowy.

Art. IX. Zarząd przychodów z prawa propinacyi, które w myśl niniejszej ustawy przechodzi na kraj, a względnie na krajowy fundusz propinacyjny, obejmie c. k. Dyrekcya funduszu propinacyjnego (art. XVIII) i sprawuje zarząd ten:

a) przez ustanawianie i pobieranie opłat za udzielenie pozwolenia na wyłączny wyszynk trunków propinacyjnych na terytoryach, objętych poszczególnemi uprawnieniami propinacyjnemi (*licencye propinacyjne*);

b) przez ustanowionych własnych szynkarzy;

c) lub także przez wydzierżawienie prawa propinacyi w drodze licytacyi, jednakże z wykluczeniem ryczałtowej, cały kraj obejmującej dzierżawy.

Art. X. Opłaty za udzielanie pozwolenia na wyłączny wyszynk trunków propinacyjnych (art. IX lit. *a)*) mają być uiszczane do c. k. urzędów podatkowych na rzecz funduszu propinacyjnego.

Należytości te będą ściągane w taki sposób jak podatki rządowe.

Czynsze dzierżawne opłacane za wydzierżawianie prawa propinacyi (art. IX lit. *c.)*) mają być uiszczane do c. k. urzędów podatkowych na rzecz funduszu propinacyjnego.

Celem ściągania zapadłych czynszów dzierżawnych może c. k. Dyrekcya funduszu propinacyjnego żądać egzekucyi politycznej.

Art. XI. W wypadkach, w których prawo propinacyi przez dotychczasowych uprawnionych wydzierżawione zostało, kraj przyjmuje na siebie zobowiązanie, iż wobec dzierżawców dopełni w zupełności umów odnośnych, o ile przedmiotem ich jest wydzierżawienie prawa propinacyi, jako takiego, i o ile prawomocnie zawarte zostały przed 1 lipca 1888 r., jeżeli wpływający do funduszu propinacyjnego czynsz dzierżawny co najmniej równa się kwocie prawomocnie oznaczonego czystego dochodu z odnośnego prawa propinacyi.

Natomiast w razie, gdyby czynsz dzierżawny, wpływający do funduszu propinacyjnego nie dosięgał powyższej wysokości, oraz wogóle w wypadkach, gdyby kontrakty dzierżawne dopiero po 1 lipca 1888 r. były zawarte, służy dyrekcyi funduszu propinacyjnego prawo decyzyi, według własnego uznania, czy takie przez uprawnionych zawarte kontrakty dzierżawne mają być z dzierżawcami dalej utrzymane, lub tymże w terminie prawnym 6 miesięcy wypowiedziane.

Postanowienia te nie naruszają jednak ani służącego dzierżawcom prawa wypowiedzenia w terminie prawnym dzierżawy prawa propinacyi krajowi, jako nowemu nabywcy tego prawa, ani służącego krajowi, względnie funduszowi propinacyjnemu wobec dzierżawców prawa żądania uiszczenia czynszu dzierżawnego za czas od 1 stycznia 1890 roku aż do dnia, w którym gaśnie dzierżawa, przez kraj lub przez dzierżawców wypowiedziana.

Art. XII. Dotychczasowi uprawnieni są obowiązani najpóźniej w przeciągu 14 dni po wejściu w życie tej ustawy oddać c. k. Dyrekcyi funduszu propinacyjnego do dyspozycyi wszystkie dokumenta, tyczące się dzierżawy prawa propinacyi, a to celem objęcia zarządu tego prawa, względnie co do umów ustnie zawartych, podać w tym terminie do wiadomości pomienionej Dyrekcyi warunki tych umów. Dokumenta zostaną po zrobionym użytku urzędowym bezzwłocznie zwrócone.

Dopóki dotychczasowy uprawniony do wykonywania prawa propinacyi nie uczynił zadość temu obowiązkowi wydania dokumentów dzierżawy, względnie wskazania warunków ustnie zawartej umowy dzierżawnej, lub nie wykaże niemożności przedłożenia kontraktu dzierżawnego, nie ma prawa żądania wypłaty wynagrodzenia za propinacyę.

C. k. Dyrekcya obowiązaną jest w razie sporów między stronami przedewszystkiem dążyć do pojednania stron.

W każdym razie zastrzega się Dyrekcyi funduszu propinacyjnego wolność udania się i odesłania stron na zwykłą drogę prawa.

Art. XIII. We wszystkich wypadkach, w których uprawniony otrzymał od dzierżawcy uiszczony z góry całkowicie lub częściowo czynsz dzierżawny za czas od 1 stycznia 1890 aż do chwili, w której gaśnie dzierżawa kontraktowa, względnie przy wypowiedzeniu kontraktu w myśl art. X tej ustawy, dzierżawa wypowiedziana; dalej w wypadkach, w których czynsz dzierżawny, na powyżej wskazany okres czasu przypadający, został całkowicie lub częściowo przez osoby trzecie dla zabezpieczenia zakondykowany, albo trzecim osobom egzekucyjnie przysądzony — odnośna kwota czynszu dzierżawnego potrącona zostanie przy wypłacie kapitału wynagrodzenia, należącego się dotychczasowemu uprawnionemu.

Art. XIV. C. k. Dyrekcya funduszu propinacyjnego winna plan amortyzacyjny ułożyć i ck. rządowi do zatwierdzenia przedłożyć.

Nadto udzielić ma c. k. Dyrekcya funduszu propinacyjnego każdemu z właściwych sądów realnych spis uprawnionych do wynagrodzenia ciał tabularnych, a względnie spis właścicieli prawa wyszynku propinacyjnego z wykazaniem kapitału wynagrodzenia, jaki na każdego z uprawnionych przypada, celem przekazania tego kapitału interesentom.

Art. XV. Wszystkie postanowienia tej ustawy zastosowane będą także do tych miast, które niewyłącznie wykonywały prawo propinacyi na swoich obszarach gminnych, a dla których czysty dochód z prawa propinacyi już oznaczony został prawomocnemi orzeczeniami komisyi krajowej.

Odrębne fundusze propinacyjne, które dla tych miast istniały, mają być przyłączone do ogólnego funduszu propinacyjnego, do którego w przyszłości wpływać będą także przychody, przyznane tym odrębnym funduszom w §§ 20 do 23 i 31 do 35 ustawy krajowej z dnia 30 grudnia 1875.

Art. XVI. Przy wydaniu kapitału wynagrodzenia gminom uwzględnione być mają oprócz ogólnych ostrożności, przepisanych dla reszty uprawnionych, także osobne przepisy obowiązujące co do zabezpieczenia majątku gminnego.

Art. XVII. Umieszczone stosownie do § 13 ustawy krajowej z dnia 30 grudnia 1875 w wydanych już orzeczeniach krajowej komisyi propinacyjnej postanowienie co do pozostawienia jednego szynku w posiadaniu dotychczasowych uprawnionych (§ 4 ustawy z 30 grudnia 1875) zostaje uchylone.

Posiadaczy tych majątków, co do których w odnośnych księgach hipotecznych uwidocznione zostały wpisy, wskazane w § 18 ustawy krajowej z 30 grudnia 1875, zawiadomi ck. Dyrekcya funduszu propinacyjnego za pomocą urzędowego obwieszczenia o zgaśnięciu przyznanego im prawa realnego, a nadto udzieli każdemu z właściwych sądów hipotecznych wykaz odnośnych ciał tabularnych.

Na podstawie tego wykazu należy przy każdym majątku, przy którym w odnośnej księdze hipotecznej uwidocznione zostały wpisy wspomnione w § 18 ustawy krajowej z 30 grudnia 1875 uwidocznić w odnośnych księgach hipotecznych z urzędu, że prawo propinacyi ustaje z końcem r. 1889, że właściciel tego majątku jest uprawniony do pobrania oznaczonego w niniejszej ustawie wynagrodzenia pieniężnego i że przyznane właścicielowi majątku prawo realne do wyszynku napojów spirytusowych wygasło raz na zawsze.

Art. XVIII. Do zarządu funduszu propinacyjnego i prawa propinacyi ustanowioną będzie osobna władza, która nosić będzie nazwę: „Galicyjska ck. Dyrekcya funduszu propinacyjnego we Lwowie“.

Art. XIX. Ck. Dyrekcya funduszu propinacyjnego składa się z ck. namiestnika, jako przewodniczącego lub mianowanego przez niego zastępcę i sześciu członków, a mianowicie:

a) dwóch członków delegowanych przez Wydział krajowy;

b) dwóch członków zpośród właścicieli prawa propinacyi, na przedstawienie Wydziału krajowego przez ck. namiestnika powołanych;

c) dwóch członków przez ck. namiestnika powołanych.

Członkowie Dyrekcyi mają zastępców w ten sposób powołanych.

Art. XX. Szczegółowa instrukcya postanowi liczbę członków ck. Dyrekcyi obowiązanych do stałego urzędowania we Lwowie.

Stale urzędujący członkowie ck. Dyrekcyi funduszu propinacyjnego otrzymują z zasobów funduszu propinacyjnego roczne wynagrodzenie, którego wysokość oznaczy przewodniczący Dyrekcyi funduszu propinacyjnego w porozumieniu z Wydziałem krajowym; inni członkowie ck. Dyrekcyi funduszu propinacyjnego otrzymują zwrot kosztów z urzędowaniem połączonych.

Art. XXI. Czas trwania funkcyi członków ck. Dyrekcyi funduszu propinacyjnego i ich zastępców ustanawia się na lat sześć.

Art. XXII. Ck. Dyrekcyi funduszu propinacyjnego przydzielonym zostanie potrzebny personal funkcyonaryuszy konceptowych, rachunkowych i manipulacyjnych.

Art. XXIII. Wydział krajowy w porozumieniu z przewodniczącym Dyrekcyi funduszu propinacyjnego stanowi o liczbie osób, o wysokości płacy, oraz o prawach i obowiązkach funkcyonaryuszów ck. Dyrekcyi funduszu propinacyjnego.

Art. XXIV. Wydział krajowy postanowi, którzy urzędnicy krajowi w dniu 1 stycznia 1890 przydzieleni zostaną do pełnienia obowiązków przy ck. Dyrekcyi funduszu propinacyjnego. Resztę funkcyonaryuszów ck. Dyrekcyi mianuje przewodniczący Dyrekcyi funduszu propinacyjnego w granicach etatu systemizowanego.

Art. XXV. Płace funkcyonaryuszów równie jak wszystkie wydatki manipulacyjne z czynnościami Dyrekcyi funduszu propinacyjnego połączone, pokrywać będzie fundusz rezerwowy.

Art XXVI. C. k. Dyrekcya funduszu propinacyjnego urzęduje kolegialnie.

Do powzięcia uchwały c. k. Dyrekcyi funduszu propinacyjnego potrzebna jest obecność przewodniczącego i przynajmniej czterech członków lub ich zastępców.

Uchwały zapadają bezwzględną większością głosów.

Przewodniczący nie głosuje, lecz w razie równości głosów staje się uchwałą to zdanie, do którego się przewodniczący przychyli.

Jeżeli przy równości zdań zachodzi różnica tylko co do wysokości cyfry, przewodniczący może przyjąć cyfrę średnią.

Art. XXVII. C. k. dyrekcyi funduszu propinacyjnego przysłuża zawiadowstwo całego prawa propinacyjnego i funduszu propinacyjnego; winna ona przestrzegać ścisłego dotrzymania terminów przy spłacie czynszów dzierżawnych, opłat i wszelkich innych dochodów funduszu propinacyjnego; dozorować ściśle należytej spłaty obligacyj wylosowanych i wypłaty kuponów.

Szczegółowa instrukcya przez c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym wydać się mająca, określi sposób i tok urzędowania Dyrekcyi, tudzież ustanowi potrzebne w tym celu konta, księgi likwidacyjne, rachunkowe i manipulacyjne.

Oddział rachunkowy c. k. Namiestnictwa winien sprawdzać roczne zamknięcia rachunkowe i preliminarze, jak niemniej dozorować całą fachową czynność biur rachunkowych c. k. dyrekcyi funduszu propinacyjnego.

Art. XXVIII. Do zastępstwa w sprawach sądowych, dotyczących funduszu propinacyjnego, a w szczególności do prowadzenia sporów, wydawania opinij prawnych, wpółdziałania przy wystawianiu dokumentów prawnych i współdziałania w czynnościach prawnych, ustanowi c. k. Dyrekcya funduszu propinacyjnego własny syndykat.

Art. XXIX. Preliminarze i zamknięcia rachunkowe funduszu propinacyjnego winny być po sprawdzeniu przez Oddział rachunkowy c. k. Namiestnictwa corocznie za pośrednictwem Wydziału krajowego przedkładane Sejmowi Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Księstwem Krakowskiem.

Art. XXX. Miasta, które na swoich obszarach gminnych posiadają wyłączne prawo propinacyi, pozostają i nadal w samoistnem wykonywaniu tego prawa do końca roku 1910.

Osobne fundusze propinacyjne, utworzone dla tych miast w myśl ustawy z dnia 30 grudnia 1875 r. mają nadal istnieć, a wpływać będzie do nich oprócz przychodów, wskazanych w §§. 20 do 23 i 31 do 35 powyżej powołanej ustawy, także jeszcze oznaczyć się mający według następnych paragrafów udział w kwocie, przyznanej ustawą państwową z dnia 20 czerwca 1888 r., a to od chwili, gdy kwota ta zaasygnowaną zostanie ze skarbu państwa.

Art. XXXI. Celem oznaczenia tego udziału, krajowa komisya propinacyjna zarządzić ma do-

chodzenie z analogicznem zastosowaniem postanowień §§. 11. do 16. ustawy z dnia 30 grudnia 1875 r. i na podstawie dochodzenia tego oznaczyć orzeczeniami czysty dochód z prawa propinacyi tych miast, według przecięcia z lat 1869 do 1874, przyczem jednak ma być wyłączonym przychód uzyskany z wyszynku propinacyjnego za pomocą opłat.

Udział każdego miasta w subwencyi państwowej oznaczony zostanie następnie po prawomocności orzeczenia przez Wydział krajowy w porozumieniu z Namiestnictwem w stosunku, jaki zachodzi między czystym dochodem z prawa propinacyi miastu przyznanym a czystemi dochodami, przyznanymi takiemi samemi orzeczeniami ogółowi wszystkich uprawnionych, z wyjątkiem miast w art. XXX wskazanych.

W razie, jeżeli między Namiestnictwem a Wydziałem krajowym porozumienie do skutku nie przyjdzie, rozstrzygać ma Ministerstwo spraw wewnętrznych.

Art. XXXII. Jeżeliby czysty dochód takiego miasta z prawa propinacyi dla braku potrzebnych dat nie mógł być oznaczony według przecięcia z lat 1869 do 1874, to zbadany być ma przez rzeczoznawców według postanowień § 12 ustawy krajowej z dnia 30 grudnia 1875, przyczem rzeczoznawcy przy złożeniu opinii swej wziąć mają pod rozwagę także stosunki innych miast z równą w przybliżeniu ludnością, których czysty dochód jest zbadany.

Koszta połączone z temi dochodzeniami mają być jako koszta zarządu funduszu propinacyjnego uważane i pokrywane.

Art. XXXIII. Prawo propinacyi miast w art. XXX tej ustawy wspomnionych gaśnie z upływem roku 1910.

Może ono jednak być wcześniej osobnemi ustawami za wynagrodzeniem zniesione.

Ustawy te zawierać będą postanowienia, jakie opłaty mają być pobierane celem uzyskania tego wynagrodzenia.

Osobny fundusz propinacyjny utworzony dla takiego miasta, zostanie mu po zgaśnięciu, względnie po zniesieniu jego prawa propinacyi jako majątek zakładowy na własność oddany.

W każdym razie miasto takie pozostaje przy poborze swojego udziału w subwencyi państwowej do końca roku 1910.

Art. B.

Czynności w §§. 21, 23, 27 i 28 ustawy z dnia 30 grudnia 1875 r. Dz. u. kr. Nr. 55 ex 1887 r. Wydziałowi krajowemu poruczone spełniać będzie od dnia 1 stycznia 1890 r. c. k. Dyrekcya funduszu propinacyjnego.

Art. C.

Niniejsza ustawa wchodzi w życie w 60 dni po jej ogłoszeniu.

Art. D.

Wykonanie niniejszej ustawy polecam moim Ministrom spraw wewnętrznych, sprawiedliwości i skarbu.

Berlin 3 grudnia.

(J.) Obrady parlamentu nad etatem były bardzo ożywione. Reprezentanci wszystkich stronnictw zabierali w nich głos, a opozycya ze zwykłą bezwzględnością wytykała ujemne strony nowożytnego w państwie niemieckiem gospodarstwa. Pomimo, że rząd z dotychczas załatwionych pozycyj może być zadowolony, to jednak nawet w łonie stronnictw kartelowych ozwały się trwożliwe głosy z powodu sum, które nowe państwo już pochłonęło. Podług mowy tronowej stan finansów jest „pomyślnym.“ Ale ta rzekoma pomyślność polega jedynie na sztucznie wygórowanych cłach i podatkach, które jednakże nie wystarczają nawet jeszcze na tak zwane potrzeby. Młode państwo, które otrzymało pięć miliardów jako wiano, pochłania rocznie około miliarda marek i oprócz tego spogląda na prawie równą już sumę długów. Jeżeli parlament co do dotychczas pod obrady wziętych pozycyj okazał się powolnym, nie wynika ztąd, że obrady nad etatem wojska i marynarki pójdą równie gładko. Pisma kartelowe skwapliwie wprawdzie głoszą, że Niemcy nie posiadają właściwie wcale wojennej marynarki, że flota zaledwo na obronę wybrzeża wystarczy, ale konieczności posiadania rzeczywistej floty wojennej dla Niemiec nikt nie wykazał jeszcze. Nawet były minister marynarki w memoryale swym o marynarce powiedział bez ogródki, że bitwy morskie nie rozstrzygają o losie narodów, i że głównie losy państwa niemieckiego tylko na sile lądowej polegają. Najciekawiej zapowiadają się jednakże obrady nad etatem kolonij, gdyż pod tym względem, pomimo pierwotnych szowinistycznych pochopów, bardzo się umysły ostudziły. Nie zbywa wprawdzie i na gorączkowych kolonizatorach, ale pod tym względem nawet ostatecznych planów rządu nie znamy, gdyż mowa tronowa przepowiedziała nam tylko dodatki bez ich bliższego określenia.

Stronnictwo socyalistów rozpoczęło już ruch przedwyborczy do wyborów do parlamentu niemieckiego, które przypadną na jesień roku przyszłego. Nawet program stronnictwa już się ukazał. W głównych zarysach nie różni się on od dotychczasowych i zmierza głównie przeciwko tak zwanym reformom socyalnym, przeciwko prawom o kasie chorych i o ubezpieczeniach, a głównie przeciwko najnowszemu prawu o opiece starców i kalek. W tym sensie też głównie przemawiał p. Singer na pierwszym przedwyborczem zebraniu ludowem, które się odbyło w Berlinie w piątek d. 30 z. m. w Tonhalle, przy ulicy Fryderykowskiej. Pomimo, że zebranie miało się odbyć dopiero o godz. $8^1/_2$, już około godz. $7^1/_2$ cała sala i galerye były formalnie nabite słuchaczami, tak, że licznie zebrani policyanci nikogo więcej nie wpuszczali. Około 2—3000 zwolenników socyalnej demokracyi napróżno domagało się wejścia i zaległo północną część ulicy Fryderykowskiej.

Po otwarciu posiedzenia zabrał głos p. Singer. Mowa jego brzmi w streszczeniu: „Od lat dziesięciu robotnicy dotknięci są prawami wyjątkowemi, ale jakiekolwiek polepszenie stosunków społecznych nie daje się odczuć. Rozumie się, że wśród dzisiejszych warunków nie nastąpi żadna z naszemi zasadami zgodna reforma socyalna. Nowożytne społeczeństwo tem samem podcięłoby gałąź, na której się opiera. Możliwem atoli jest i wśród dzisiejszych warunków polepszenie doli klas roboczych. Ani prawo o kasie chorych, ani prawo o ubezpieczeniu robotnika nic nam nie pomogły, a najnowsze prawo o opiece nad starcami i kalekami, które nazwano koroną budowy socyalnej, ma oprócz innych tę głównie wadę, że zaprowadzając książki kwitowe, zaprowadza ponownie książki robocze, tak, że je stanowczo odrzucić musimy. (Tu żywe oklaski przerwały mowcy). Z radością witamy każdą nowość, która zdolną jest jakokolwiek przyjść w pomoc klasie roboczej, przyjmując ją jako ratę społecznego długu. Żądamy prawa o opiece nad starcami i inwalidami, któreby się rozciągało na całe państwo niemieckie z prawem ubezpieczenia także przedsiębiorców, których dochód nie wynosi nad 2,000 marek. Żądamy dalej gwarancyi państwa na to ubezpieczenie, o ile dochód ubezpieczonego nie przewyższa 750 marek.“ Ostatni wniosek przyjęto jednomyślnie. Kilku mowców jeszcze przemawiało w tym samym co p. Singer duchu, poczem p. Baginske ozwał się przeciwko wnioskowi w słowach mniej więcej następujących: „Od dzisiejszego państwa niczego spodziewać się nie możemy. Nie mogę przeto poprzeć wniosku p. Singera. Nie traćmy czasu na wnioski i rezolucye, które do niczego innego nie dążą, jak do omamienia ludu. Rozwińmy przedewszystkiem żywszą agitacyę dla naszych zasad, ażeby je czemprędzej ziścić.“ Przy tych słowach porucznik policyi rozwiązał zebranie na mocy § 9 prawa o socyalistach. Huczne brawa i wiwaty na p. Singera i demokracyą socyalną były odpowiedzią zebranych, którzy, zaintonowawszy marsyliankę, opuścili salę. Na ulicy wreszcie zebrani połączyli się z wykluczonymi, tak, że liczni żandarmi konni i piesi policyanci z trudnością tylko zdołali rozproszyć ogromną masę 5000 do 6000 ludzi, którzy nie zaprzestawali braw i wiwatów tudzież śpiewania marsylianki. Przy Brandenburger Thor i przy rogu ulicy pod Lipami przyszło do żywszych demonstracyj, tak, że żandarmi i policyanci musieli użyć broni. Trzy osoby przyaresztowano.

Rada państwa.

Mowa posła Wł. Czaykowskiego,

wypowiedziana na posiedzeniu Izby poselskiej podczas dyskusyi szczegółowej nad ustawą o włościańskich działach spadkowych.

Nietylko ja, ale wielu członków tej wys. Izby zauważyło z ubolewaniem, że dyskusya obecna przybrała charakter rozgoryczenia i dotyka przedmiotów politycznych, niemających z rzeczą samą związku. Toczy się tu walka o zasady liberalne i konserwatywne. A jednak liberalni mężowie nauki stoją po naszej stronie, i tak przytaczam Roberta Mohla, który rozdrobnienie gruntów chorobą raka nazywa; przytaczam Humboldta; przytaczam waszego patryotę ministra Steina i waszego uczonego profesora Steina. (Bardzo słusznie!).

Ten ostatni mówi o ojcowiznach włościańskich: „Wyższa natura rzeczy jest tu pomimo wymogów formalnego prawa nieubłaganą. Ona żąda i będzie wiecznie żądać, ażeby w interesie wyższym ogólnym składano wciąż ofiarę prywatnego prawa.“ (Bardzo słusznie!).

Praecipuum jest tylko w interesie wyższym społecznym dopuszczalne. Chcemy stworzyć jaknajwięcej niezależnych osad włościańskich.

Słowa „wielkie“ lub „małe“ o które się tu spierano, nie wyjaśniają rzeczy. Osada włościańska — w znaczeniu, jakie jej nadaje obecna ustawa — jest całością gospodarczą, zdolną do utrzymania odpowiedniego inwentarza, dającą właścicielowi egzystencyę niezależną. Im więcej takich osad, tem więcej wolnych, niezależnych włościan. (Bardzo słusznie). Kto chce iść dalej, ten szuka kwadratury koła. Na tem stanowisku stoi poseł Kronawetter. On chce wciąż dzielić i wciąż mieć niezależnych chłopów (wesołość z prawicy), chociaż sam udowadniał, że włościanin mający w spadku mały udział ziemi jest niewolnikiem. (Bardzo słusznie z prawicy).

Tylko formalna wolność da się utrzymać wobec daleko posuniętego podziału gruntu, ale nie materyalna; na przestrzeni mili kwadratowej może żyć tylko pewna ograniczona ilość niezależnych włościan.

Tak rozumiem wyższy interes społeczny i tylko w tym interesie mógłbym głosować za wyższem uwzględnieniem jednego spadkobiercy. Ale cóż zyska na tem interes społeczny, jeżeli spadkobierca, któremu przyznano największy udział spadku, dziedzictwo swoje natychmiast rozparceluje i sprzeda? Chcąc więc z czystem sumieniem głosować nad paragrafem uznającym *praecipuum*, muszę pierwej zdać sobie sprawę: Czy istnieje jakakolwiek gwarancya, że ta osada włościańska, stanowiąca podstawę włościańskiej niezawisłości, nie zostanie przez dziedzica — natychmiast po odebraniu spadku — zaprzepaszczoną?

I tu widzę niezaprzeczalny związek z § 17. Kwestya kompetencyi tam należy i nie dotknę jej dziś ani jednem słowem, ale niech mi tu będzie wolno zastanowić się nad zasadą bezwzględnej, nieograniczonej podzielności.

Według mego pojęcia rzeczy — ustawa ta jest atomem wielkiej i znanej w nauce kwestyi mobilizacyi ziemi, która to kwestya wchodzi w zakres innego wyższego i ogólniejszego zagadnienia — a mianowicie: czy i jak prywatno-prawną wolność pogodzić należy z socyalno-polityczną koniecznością. Jeżeli na to ostatnie zagadnienie odpowiem z posłem Kronawetterem słowami: *laissez faire, laissez passer*, to z całej budowy tej ustawy pozostaną tylko gruzy. Atoli — jeżeli teorya ta nigdy wielkich wątpliwości nie usunęła, bo zastosować ją bez restrykcyi można tylko wśród istot doskonałych, a wśród ludzi nieraz jest tylko utopią — to już w kwestyach zagrożonego posiadania ziemi nie można jej zgoła zastosować.

Na innem polu — teorya ta swobodnego biegu rzeczy utrzymuje siłą heroicznych nieraz i nieludzkich środków, jak głód lub wychodztwo, ekonomiczną równowagę. Gdzie jednak, jak we Włoszech, wczesna mobilizacya ziemi równowagę posiadania zniszczyła, gdzie wszystkie grunta włościańskie przeszły raz w ręce kapitalistów, tam całe wieki swobodnego *laissez faire* niezdołały zachwianej równowagi przywrócić.

Srodki zaradcze, ograniczające nadużycia, są więc na tem polu logicznie dopuszczalne. JE. pan sprawozdawca mniejszości podniósł nie bez słuszności, że potrzeba tu jeszcze badań i ankiet. Z tem się zgadzam — pozostawiam jednak te ankiety Sejmom.

JE. zrobił słuszną, umiejętnie uzasadnioną uwagę, że przyczyny złego szukać należy na tle stosunków społecznych. Tak jest — przyczyna leży w chorobliwych stosunkach ekonomiczno-społecznych nie zaś w samej wolności dzielenia. Rozdrobnienie gruntów, tworzenie latifundyów, to tylko symptomy choroby.

JE. miał również zupełną słuszność, kiedy tu powiedział: należy chłopa uczynić dość silnym, ażeby walce ekonomicznej mógł sprostać, — wtedy wszelkie ograniczenia i uwzględnienia staną się zbytecznemi. To prawda. Niech mi jednak będzie wolno zrobić jedną uwagę: Ażeby włościan, pogrążonych w ekonomicznej niedoli, podnieść i ekonomicznie wzmocnić, na to potrzeba jeszcze wiele czasu — a JE. nie dał nam żadnej gwarancyi, że tymczasem nie stanie się u nas to, co już się stało we Włoszech (bardzo słusznie!), gdzie — jak już zauważyłem — chłopi całą własność stracili. Cóż pomogą najlepsze środki wzmacniające pacyenta, który już nie żyje? (Bardzo dobrze! z prawicy i ze skrajnej lewicy).

(Dokończenie nastąpi).

Rozmaitości polityczne.

Z Wiednia.

W sprawie wiadomego sporu między Berlinem a Wiedniem i Pesztem odezwał się także *Fremdenblatt.* Powiada, że ignorował spór, gdyż nie miał on żadnej podstawy. Musielibyśmy — pisze *Fremdenblatt* — wprawdzie żywo ubolewać, że nasi publicystyczni koledzy w Niemczech dali się porwać wywodom pisemek niemających żadnego znaczenia, na które tutaj zgoła nikt nie zważa. Także nas i to boleśnie dotknęło, że niektóre z organów niemieckich, ulegając fałszywym francuskim insynuacyom, posunęły się tak daleko, że wciągnęły do dyskusyi wysoką, wszystkim drogą osobę, w sposób iście niegodny i z fałszywych przedsłanek fałszywe wyciągały wnioski, które potępiają się same przez się. Lecz mimo to fakt nienaruszalności, niezłomności austro-niemieckiego przymierza nie był w oczach naszych ani na chwilę podany w wątpliwość; dym sporu zaćmić go nie mógł ani na jeden moment.

„Oczekiwaliśmy uspokojenia, które niebawem nastąpić musiało, lecz nie możemy zataić uwagi, że wzburzony ton austryackich i węgierskich organów został po części tem wywołany, iż niemieckie pisma usiłowały wewnętrzne sprawy Austryi omawiać w sposób, który musiał być odparty i którego nie można było tutaj spokojnie przyjmować, gdyż byłoby to niejako uznaniem zagranicznego forum za kompetentne do sądów o naszych wewnętrznych sprawach.“

Budapester Tagblatt zamieszcza następującą wiadomość, która, jak powiada, pochodzi z najlepszego źródła: Ks. Reuss przedłożył hr. Taaffemu wszystkie depesze, jakie wysyłał do ks. Bismarka i odbierał od niego, a które dotyczyły ostatniej walki dziennikarskiej, wywołanej przez *Kreutz-Ztg*, i oświadczył imieniem rządu niemieckiego, że uczyni wszystko, co tylko w jego mocy leży, aby załagodzić fatalne zajście. Oczekiwać tedy należy zmuszenia *Kreutz-Ztg* do odwołania wiadomych enuncyacyj.

Z Watykanu.

Jak donoszą z Rzymu do *Polit. Corresp.*, miał ambasador przy Stolicy papieskiej p. Goizard y Gomez opuścić w tych dniach Rzym i wyjechać do Madrytu. Jakkolwiek ambasador formalnie tylko rozpoczął urlop, należy uważać za rzecz pewną, że na posadę tę już więcej nie wróci, a reprezentacyę Hiszpanii obejmie inna osobistość. Dalej donoszą, iż poseł belgijski przy Watykanie baron Pitteurs-Higaerts również w najkrótszym czasie opuści swoją posadę.

Z Petersburga.

Do *Polit. Corresp.* piszą z Petersburga:

Pierwsze zarządzenia, któremi nowy minister komunikacyj, jenerał Pauker, uwydatnił objęcie administracyi rosyjskich dróg komunikacyjnych, wywołały w publicznej opinii kraju znakomite wrażenie, ponieważ są wymownem świadectwem, że poważną wolą ministra jest zaprowadzić zbawienne reformy i w poruczonym mu zakresie działania, szczególnie w rozlicznych gałęziach administracyi, usunąć nadużycia, które się wkradły. Ze szczególnem zadowoleniem powitano jego postanowienie, aby wysadzić specyalną komisyę złożoną z inżynierów cywilnych i wojskowych, tudzież znawców fachowych w zawodzie kolejowym, któraby miała zadanie przeprowadzić szczegółowe zbadanie wszystkich rosyjskich linij kolejowych. Oczekiwanem jest cesarskie rozporządzenie, powołujące komisyę do życia i polecające jej rozpoczęcie prac.

Jen. Pauker ma się odznaczać także szczególnie pojedynczym trybem życia prywatnego, oraz zamiłowaniem porządku, a wstrętem do zbytków. Dosadnie charakteryzującym rysem Paukera w tym względzie ma być, iż nie przyjął prywatnego mieszkania swego poprzednika, składającego się z 40 pokojów, przeznaczając dla siebie tylko 4 pokoje, resztę zaś na cele służbowe. Postępowanie tego rodzaju ministra wywołało w kołach wysokich funkcyonaryuszy tegoż ministerstwa, z których niektórzy mają do dyspozycyi świetne apartamenta, pewnego rodzaju zdziwienie i niepokój.

W kołach znawców chwalą powszechnie wiadomości techniczne jenerała Paukera w sprawach kolejowych. Wiadomości te szczególnie okazał minister nietylko przy pełnieniu zwykłej służby, lecz i przy wykonywaniu licznych specyalnych zadań.

Najpiękniejsze nadzieje towarzyszą działalności ministra, zaczerpnięte nietylko z przeszłości, lecz i z pierwszych objawów jego obecnej działalności. Sądzą, że z nim wstąpi nowy duch w dziedzinę administracyi dróg i komunikacyj.

Cesarska familia, która zamierza przedłużyć swój pobyt w Gatczynie aż do świąt Bożego Narodzenia, przybędzie wyjątkowo w sobotę do stolicy, aby wziąć udział w uroczystościach orderu św. Grzegorza w pałacu zimowym.

Jenerałowi Richterowi, szefowi wojskowej kancelaryi cara i jego pomocnikowi jenerałowi Wojejkowowi poruczono przejrzenie dokumentów, pozostałych po śmierci ministra dworu hr. Adlerberga. Jak powszechnie sądzą, znaczna część tych dokumentów ma być cennym materyałem do historyi panowania cara Aleksandra II.

Ze Wschodu.

Jak donoszą do *Polit. Corresp.* z Belgradu, ukończył podkomitet komisyi dla rewizyi konstytucyi prace swoje około wypracowania projektu konstytucyi. Gotowy już projekt jest dziełem zgodnego porozumienia przywódców wszystkich trzech stronnictw zasiadających w komitecie. Król oświadczył na ostatniem posiedzeniu podkomitetu, iż gotów jest, na wypadek przyjęcia projektu konstytucyi przez plenum komisyi i ciało prawodawcze, zarządzić ogłoszenie tegoż.

Z uwagi jednak na okoliczność, iż wskutek nowego projektu konstytucyi zakres działania rady stanu będzie rozszerzony, zamianował król radcami stanu dotychczasowego posła w Berlinie p. Milana Petronjevicza, tudzież jenerałów Belimakovicza i Savę D. Gruicza i ministra D. Franassovicza.

W końcu donoszą, że dotychczasowy sekretarz przyboczny króla p. Milan Christicz zostanie zamianowany posłem przy dworze berlińskim.

Wiadomość, udzielona nam z kompetentnych sfer w Konstantynopolu — pisze *Polit. Corresp.* — uważa doniesienia pewnego dziennika angielskiego, jakoby sułtan okazywał skłonność uznać ostatecznie połączenie Wschodniej Rumelii z Bułgaryą pod warunkiem, iż ks. Ferdynand Koburski prawnie zrzeknie się wszelkich pretensyj do Macedonii, i jakoby to porozumienie głównie zawdzięczać należało staraniom delegata apostolskiego w Konstantynopolu Msgr. Bonetti, za kompletnie zmyślone i niemające żadnej podstawy.

Bank ziemski w Poznaniu.

Komitet galicyjski dla spraw Banku ziemskiego w Poznaniu, spełniając uchwałę zjazdu obywatelskiego z dnia 8 października 1887 roku, podaje w dalszym ciągu do wiadomości publicznej nazwiska osób, które akcye Banku ziemskiego subskrybowały i takowe bądź w całości, bądź częściowo wpłaciły:

W mieście **Lwowie**: 10 akcyj Towarzystwo oszczędności kobiet; 7 akcyj Zofia Biesiadecka; 2 akcye Jan Romański; po 1 akcyi: Kazimierz Romański, Dr Józef Kazimierz Malinowski, Dr Antoni Małecki, X. Arcybiskup Morawski, Kapituła lwowska obrz. łac., Związek Stowarzyszeń zarobkowych, Tow. bratniej pomocy słuchaczów politechniki, Przełożeństwo Zboru izraelickiego, Dr Klemens Sarnicki, Andrzej Kochanowski, Tytus Lewakowski, Jan Welichowski, Ignacy Romanowski, Henryk Rewakowicz, Bolesław Wysłouch, Juliusz Jaxa Bykowski, Karol Klipunowski; część akcyi lub depozyt: Robert Doms, Leszek Dąbczański, Konwent OO. Dominikanów, Zgromadzenie PP. Sercanek, Maurycy Hoffmann, Dr Alfred Zgórski, Towarzystwo gimnastyczne „Sokół,“ Stowarzyszenie młodzieży handlowej, Wzaj. pomoc kupców i przemysłowców, Izba rękodzielnicza, Stowarzyszenie drukarzy, Stowarzyszenie rzeźników, Stowarzyszenie blacharzy, Stowarzyszenie kowali, Stowarzyszenie zegarmistrzów, Stowarzyszenie fryzyerów, Stowarzyszenie ślusarzy, Stowarzyszenie cukierników, Stowarzyszenie stolarzy, Stowarzyszenie krawców, Stowarzyszenie szewców, Stowarzyszenie introligatorów, Stowarzyszenie piekarzy, Stowarzyszenie tapicerów, Stowarzyszenie lakierników, Stowarzyszenie złotników, Straż ogniowa ochotnicza, Związek Straży ogniowych galic., Fundusz Ochronek katolickich, Towarzystwo naukowej pomocy, Stanisław Niemczynowski, Seyfart i Czajkowski, Maurycy Diamand, Berisch Ehrenpreis, Towarzystwo bratniej pomocy akademików, Dr Feliks Gryziecki, Dr Leonard Piętak, Nierenstein.

W mieście **Krakowie**: 50 akcyj Bezimiennie (jedna osoba); 15 akcyj profesorowa Stanisławowa hr. Tarnowska; 10 akcyj Ksawery hr. Branicki; 10 akcyj Róża hr. Raczyńska; 7 akcyj Zofia hr. Zamoyska; 4 akcye Ignacy ze Żmigroda hr. Stadnicki; 3 akcye prof. Kazimierz Morawski; 2 akcye Emilia Karwicka; 2 akcye Ludwik Szumańczowski; 2 akcye Urzędnicy Tow. Wzaj. Ubezpieczeń; 2 akcye Bezimiennie z Wołynia; po 1 akcyi: Ksawery Czermiński, Dr Edward Korczyński, Dr Maciej Jakubowski, Dr Faustyn Jakubowski, Konstanty hr. Przezdziecki, Dr Arnold Rapoport, Mieczysław Dąbrowski, Aleksander Mittelstaedt, Dr Feliks Szlachtowski, Mieczysław Pawlikowski, Jan Chranicki, Adam Żychoń, Ksawery Konopka, X. Dr Józef Pelczar, Dr Władysław Markiewicz, Dr Władysław Lisowski, Dr Józef Kleczyński, Dr Bolesław Czerny, Katarzyna Krasowska, Konrad Wentzl, A. Godek ze Szlązka, Dr Henryk Jordan, Dr Stanisław Pareński, Dr Ludwik Wiszniewski, Jan Kwiatkowski, Władysław Fischer, Zuzanna Fischerowa, Walerya Heggenbergerowa, Józef Łazarski, Henryk Schwarz, Feliks Armatowicz, Kongregacya kupiecka, Towarzystwo techniczne, Spółka Aptekarzy krakowskich, Towarzystwo Zaliczkowe krakowskie, Stowarzyszenie Urzędników Magistratu, Towarzystwo bratniej pomocy Akademików, Towarzystwo Oświaty ludowej (dar Seweryny Górskiej), Towarzystwo Oświaty ludowej (dar Józefy Kruszyńskiej), Karolina księżna Lubomirska, Wanda księżna Jabłonowska, Jerzy hr. Moszyński, Zofia Cielecka, Natalia Głębocka, Magdalena Andrzejkowicz, Roman hr. Michałowski, Roman hr. Morstin, Henryk hr. Morstin, Waleryan Przewłocki, Józef Montwiłł; część akcyi wpłacili: Profesorowie gimnazyum św. Anny, Seminaryum Nauczycielskie męzkie, Seminaryum Nauczycielskie żeńskie, Stowarzyszenie Nauczycielek w Krakowie, Towarzystwo rękodzielników i przemysłowców, Cech szewski, Cech farbierski, Towarzystwo oświaty ludowej, Dom Narodowy w Cieszynie, Jan Launer, Aleksander Merkert, Bracia Bilewscy, Porębski i Zimler, Roman Drobner, Leopold Reiner, Antoni Rozmanit, W. Bazes, Mikuszewski i Zygadłowicz, Juliusz Przeworski, Teodor Baranowski, Dr Ferdynad Weigel, Dr Józef Zanietowski, X. Julian Bukowski, X. Roman Spithal, X. Feliks Gawroński, X. Maciej Fox, X. Józefczyk, X. Midowicz, X. Rychlak, Towarzystwo lekarskie, Dr Stanisław Paszkowski, Dr Ferdynand Wilkosz, Dr Władysław Wilkosz, M. Siegler, Ludwik Zawiłowski, Dr A. Kwaśnicki, Dr A. Dobija, Helena hr. Małachowska, Ludwik hr. Dębicki, Józef Popowski, Stanisław Jotejko, Konstanty Urbański, Stefan Iżycki, Dr Mikołaj Kański, Dr Józef Rettinger, Cecylia Grzybczykowa, Eustachy Chronowski, X. Hałatek w Zwierzyńcu, Ignacy Żółtowski, Antoni Suski, Redakcya *Czasu*, Adam Asnyk, Ludwik Michałowski, Przemysław Kotarski, Konstanty Popiel, Bezimiennie nadesłano z Królestwa na udział w akcyi: starą cukiernicę srebrną, wykładaną numizmatami.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 6 grudnia.

— **JE. marszałek hr. Tarnowski** wczoraj po południu przybył do Krakowa z Sędziszowa i zaraz wieczorowem pociągiem kuryerskim odjechał do Wiednia.

— **Kongregacya Sodalisów Maryi**, tyle sławna w dawnej Polsce, istniejąca w Krakowie od r. 1604 do 1773 (najprzód przy kościele św. Piotra, potem przy kościele św. Barbary), wskrzeszoną została przed trzema laty przez X. Stanisława Załęskiego T. J. między młodzieżą handlową, do której przyłączyło się kilku kupców, kilku obywateli i urzędników, kilkunastu akademików, razem około 50 członków.

Formułę ślubowania i statut zatrzymano ten sam, który jeszcze 1616 roku ułożony został dla kongregacyi przemysłowców w Krakowie. Przechowuje się też starannie album kongregacyi od roku 1604 do 1773, w którem oprócz wielu historycznych nazwisk, zapisane są imiona królów polskich Zygmunta III, Władysława IV, Jana Kazimierza, królowej Eleonory, żony króla Michała Korybuta.

Zamiarem jest Kongregacyi przyjmować członków nietylko ze świata handlowego, ale z różnych warstw intelligencyi, a skoro cyfra znacznie się powiększy, podzielić się na dwie odrębne kongregacye i zakres działania swego rozszerzyć.

Dokładniejszą wiadomość podaje broszurka X. Załęskiego p. t.: „O Sodalisach Maryi,“ którą równie jak drukowane „Ustawy Sodalisów Maryi“ dostać można bezpłatnie u sekretarza (p. Niesiołowskiego, właściciela handlu bławatnego), lub X. dyrektora Kongregacyi.

W dzień Niepokalanego Poczęcia N. Maryi Panny, jako w główne święto Kongregacyi, odbędzie się w kościele św. Barbary o godz. 7 rano uroczyste nabożeństwo Sodalisów Maryi.

— **Kwesta** tercyarzy posługujących ubogim w schroniskach na Kazimierzu, odbędzie się jutro w piątek d. 7go b. m. na placu Szczepańskim, ul. Szczepańskiej i głównym Rynku. Osoby, chcące przyjść z pomocą najbiedniejszym z nędzarzy, zechcą przygotować datki w starej odzieży i żywności, gdyż kwestujący przejeżdżać będą ulicą, zatrzymując się przed bramami, a nie będą wstępować do domów.

— **Wieczorek środowy** w Kole artystyczno-literackim rozpoczął się odczytem o hipnotyzmie, poczem nastąpiła część muzyczna, która dzięki p. Barabaszowi z współudziałem chórówTow. Muzycznego krakowskiego i akademickiego wypadła świetnie; przepysznym był chór „Pieśń uroczysta“ Valenta; dalej odśpiewano Moniuszki i Galla „Wędrowne ptaszę“, „Pieśń wojenna“ — chór ruski: „Odna hora wysokaja;“ za wykonanie których w szczególności podziękować należy pp. Fontannie i Górskiemu. Po wieczorku odbyła się wspólna wieczerza, której dostarczyła kuchnia litewska. Jak nam donosi prezes Koła, w pierwszej połowie stycznia p. r. zapowiedzianym jest w Kole wielki wieczór muzyczny, w którym wezmą udział najwybitniejsze siły artystów krakowskich.

— **W stowarzyszeniu** rękodzielników „Zgoda“ odbędzie się dla członków w sobotę d. 8 grudnia b. r. o godzinie 7 wieczór bezpłatny wieczorek muzykalno-deklamacyjny, połączony z odczytem, ku uczczeniu pamiątki powstania listopadowego, pod kierunkiem artystycznym p. Wereszczyńskiego, z współudziałem pp. amatorek i amatorów, oraz chóru stowarzyszenia młodzieży handlowej.

— **Na weteranów** wojsk polskich z r. 1831 złożyło Towarzystwo patryotów polskich przy zebraniu w dniu św. Franciszka Ksawerego w Podgórzu 6 złr. 50 cent.

— **Koncert** panny Izabeli Boznańskiej, krakowianki, wraz z współudziałem pp. prof. Singera i Novačka, który w d. 10 grudnia b. r. odbyć się ma, zasługuje na ogólne poparcie, tak ze względu na cel szlachetny, w jakim koncertantka występuje, jakoteż z uwagi, że młoda pianistka, o której talencie i grze już w zeszłym roku tutejsi krytycy bardzo życzliwie i chwalebnie wyrazili się, daje rękojmię, że bez żadnych sztucznych reklam bezwątpienia znawców muzyki zadowoli. P. Boznańska kształciła się w mieście rodzinnem pod kierunkiem Dra Bylickiego, następnie w Wiedniu była uczennicą ś. p. Smietańskiego, a od trzech lat ostatnie wykształcenie pobierała w sławnem konserwatoryum lipskiem od prof. Reinekego i Waidenbacha. Uznanie jej gry na publicznych popisach nietylko w Wiedniu ale i w Lipsku, było przez tamtejszych krytyków bardzo sympatyczne i w wysokim stopniu pochlebnie dla naszej młodziutkiej rodaczki wyrażonem, o czem *Czas* w łamach swoich z d. 28 marca b. r. w N. 73 nadmienił. P. Boznańska już nie pierwszy raz składa dowody szczerego poparcia w pomnożeniu dochodów dla weteranów wojsk polskich z r. 1831, dowodem tego, że przed dwoma laty biorąc udział w koncercie w Zakopanem na dochód dobroczynny, zasiłek znaczny dla weteranów z r. 1831, bo w kwocie 250 złr. tutejszemu komitetowi nadesłanym został. Niechże jej dobre chęci będą uwieńczone najpomyślniejszym skutkiem, czego wdzięczni starzy żołnierze polscy z r. 1831 wraz z komitetem opieki nad nimi szlachetnej rodaczce z staropolskiem „Bóg zapłać“ z całego serca życzą.

Ksawery Konopka.

— **Ze sądu.** D. 4go b. m. w tutejszym miejsko-delegowanym karnym sądzie toczyła się ciekawa sprawa, mająca związek z owemi rozsiewanemi pogłoskami, jakoby służąca zabitą została przez tutejszego masarza Przyjemskiego przy ul. Szpitalnej. Przed sądem stanęli oskarżeni o rozsiewanie plotek, mianowicie: jeden majster murarski, jeden właściciel golarni, jeden kucharz, służąca i jeden z mieszkańców Krakowa — razem 5 osób. Nie podajemy ich nazwisk, albowiem oskarżeni zapewne odwołali się od wyroku, według którego jeden z nich skazany został na 2 miesiące aresztu, a z reszty oskarżonych wymierzono każdemu 14 dni aresztu za przekroczenie z § 314 u. k.

— **Korepetytorów i guwernerów** do wszystkich przedmiotów, objętych planem nauki w szkołach niższych i średnich, tak w mieście, jak i na prowincyę poleca: Komisya lekcyjna akademickiego stowarzyszenia „Wzajemna Pomoc“ w Uniwersytecie jagiellońskim, uwzględniając jedynie najzdolniejszych i najsumienniej przyjęte na się obowiązki spełniających.

Bliższej informacyi ustnej zasięgnąć można u podpisanego codziennie między godziną 12 a 1 w południe w *Collegium Novum*, sala II (parter po lewej ręce od wejścia) — listy uprasza się adresować na imię niżej podpisanego (Krakow, ulica Krupnicza, L. 9 parter).

Zwraca się uwagę stron interesowanych, by jedynie pod wyżej podanym adresem swoje korespondencye nadsyłać zechciały, jeśli życzą sobie, by żądania ich były rychło załatwione.

Zygmunt Zapała, przewodniczący kom. lek.

— **Dar.** Cesarz udzielił z swej prywatnej szkatuły gminie Basiówka, w powiecie lwowskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 złr.

— **Wełdzirz** 4 grudnia. D. 19 listopada b. r. pod wieczór wybuchł pożar z trzech stron kościoła łacińskiego i zniszczył do szczętu dziesięć gospodarstw. Straszny wicher niósł kłęby płomieni na kościół, tak, że go ledwo dostrzedz można było. Po trzykroć się też zapalił, ale dzięki energicznej pomocy danej w krytycznej chwili, gdy już kopuła stanęła w płomieniach, uratowaną została świątynia Pańska.

D. 28go listopada wybuchł drugi pożar w środku miasteczka i zniszczył wkrótce szkołę izraelicką, kilka

sklepów i wszystkie budynki między plebanią łacińską a cerkwią położone. Cerkiew się zapaliła, ale ogień ugaszono. Plebania łacińska, gdy cały prąd wiatru dął na nią iskrami, kompletnie ją zasypywał — jedynie cudem ocalała. Drogą, dla dania ratunku, już przejechać nie można było. Pożar nie mogąc ogarnąć cerkwi z jednej, ani plebanii łacińskiej z drugiej strony, przedarł się środkiem i zniszczył sąsiednie budynki, a po spaleniu 30 gospodarstw ze wszystkiemi zbiorami, przeniósł się aż za rzekę Swiecę i ogarnął nawet lasy Wełdzirz opasujące. Niebezpieczeństwo groziło już gminie sąsiedniej Pacyków i tartakom Wygody. Szkoda w budynkach ledwo w połowie zabezpieczona. Ale któż obliczy stratę u tych, co choć ocaleli, ratowali mienie swoje. W jednej i drugiej świątyni rzeczy kościelne w popłochu poniszczono i połamano przy przenoszeniu, a te w kościele łacińskim w malutkiej tylko części były ubezpieczone. Któż zwróci górskiej okolicy paszę potrzebną do wyżywienia inwentarza; kartofle, jedyny w górach artykuł żywności, popaliły się w kopcach, a prócz tego 80 rodzin zostało bez chleba i dachu wśród nadchodzącej górskiej zimy. Celem ratowania biednych pogorzelców i zachowania miasteczka od prawdopodobnej epidemii i tyfusu głodowego zawiązał się komitet ratunkowy pod przewodnictwem marszałka powiatowego p. Wincentego Witosławskiego, którego zastępcą wybrano proboszcza miejscowego w Wełdzirzu X. Jakóba Bożniackiego, który też wszelkie datki łaskawie ofiarowane w imieniu komitetu przyjmować będzie.

Biedni dziś pukamy do serc bogatszych od nas i wołamy: „podzielcie się z nami kawałkiem chleba — *Bis dat, qui cito dat.*“

W imieniu komitetu:

X. Jakób Bożniacki, zast. przew.

— **Ze Lwowa.** Namiestnikowi Morawy p. Hermanowi Loeblowi złożono wczoraj w darze album pamiątkowe, mieszczące w sobie przeszło dwieście fotografij urzędników Namiestnictwa. Album w ozdobnej oprawie i pięknej kasecie, doręczone zostało przez urzędników p. Loeblowi, który przyjął dar i pożegnał deputacyę uprzejmemi słowy. Album to, którego pierwsza karta ozdobiona jest akwarelowym wizerunkiem gmachu Namiestnictwa, wyszło z pracowni p. Wierzbickiego. P. Loebl opusza w sobotę kuryerskim pociągiem Lwów, udając się do Berna.

— **Z Warszawy.** Z d. 1 stycznia ma być wprowadzony język rosyjski w stosunkach wewnętrznych zarządu i dyrekcyi kolei warsz.-wied. i bydgoskiej. Również w tymże języku prowadzone będą wszystkie dyspozycye, wychodzące na linie oraz wszystkie okólniki. Rozporządzenia, tyczące się służby niższej, tłumaczone będą na język polski, konduktorzy zaś i nadkonduktorzy winni będą oznajmiać nazwiska stacyj i czas postoju w językach rosyjskim i polskim; szwajcarzy wreszcie obowiązani będą dawać objaśnienia w obu językach.

Wczoraj przybył do Warszawy inżynier p. Józef Lindley, jako przypuszczalny następca p. Hömanna, a zastępca głównego inżyniera kanalizacyi i wodociągów. Nowo przybyły p. L. kierował aż do ostatniej chwili budową kanalizacyi systemu spławnego w mieście fabrycznem Elberfeld w Prusach. Były zaś kierownik robót kanalizacyjnych p. Hömann wyjechał w dniu onegdajszym za granicę.

Bawi w Warszawie ambasador włoski przy dworze petersburskim, signor Marchetti.

Towarzyszem prokuratora warszawskiego sądu okręgowego mianowany został p. Zacharów, towarzysz prokuratora płockiego sądu okręgowego.

— **Z Poznania.** Na onegdajszem posiedzeniu Towarzystwa Przyjaciół Nauk referował hr. Engeström o życiu i losach historyka rosyjskiego Gryski Kotoszykina *alias* Szeliskiego. Referent zwrócił na wstępie uwagę na stosunki Szwecyi do ościennych państw w XVII w. Dalej skreślił referent barwnie i szczegółowo życie Kotoszykina, człowieka słabego i podłego charakteru, wspomniawszy także o wielkiem dziele jego „Historyi Rosyi średniowiecznej.“ Kotoszykin skończył życie swoje w Szwecyi na rusztowaniu, skazany na śmierć za zabicie przyjaciela swego. Był on zdrajcą własnego kraju. W dyskusyi, jaka się następnie wywiązała, wzięli udział hr. Cieszkowski, Jakowicki, Dobrowolski i Dr Łebiński.

Przed izbą karną poznańskiego sądu ziemiańskiego rozpoczął się proces przeciwko technicznemu dyrektorowi poznańskiej sprytowni Scholzowi i dawniejszemu werkmistrzowi tejże sprytowni Konradowi, oskarżonym o nieprawne zużytkowanie znacznej ilości wody ze szkodą gminy poznańskiej. Dyrektor Scholz oskarżony jest nadto o ciężką kradzież, a Konrad o ciężką kradzież i oszustwo. Przewodniczy dyrektor sądu ziemiańskiego Crome; jako obrońcy występują Dr Lewiński i Mannheimer w obronie Scholza, Cichowicz w obronie Konrada. Obydwaj oskarżeni znajdują się od 5 miesięcy w areszcie śledczem. Zawezwano 42 świadków, między nimi z Berlina, Wrocławia, Tangermünde, Żegania itd. Sprawa toczyć się będzie jakie 3 do 4 dni. Wczoraj przesłuchano oskarżonych i świadka Stachowiaka, który zeznał, że na rozkaz Konrada dolutował rurę, z której brano wodę. Konrad przyznaje, że to kazał mu wykonać, lecz dodaje, że uczynił to na rozkaz dyrektora Scholza, czemu tenże przeczy. Obżałowani mieli się tej karygodnej czynności dopuścić w czasie od marca 1883 do marca 1884 r. i od lutego 1885 do lutego 1888 r. i to tym sposobem, że do rury wodociągowej dolutowali rurę drugą. Dodajemy, że za ciężką kradzież wyznaczone być może ciężkie więzienie, chyba że zachodzą jakie łagodzące okoliczności.

Wiadomości policyjne. W policyi złożono: zarękawek futrzany, czarny, i chustkę białą do nosa, które pozostawiła przed paroma tygodniami niewiadoma osoba w wypożyczalni książek p. Gumplowicza przy ul. Brackiej; obróżkę dla psa z znakiem Nr. 965, znalezioną w Rynku głównym w zeszły poniedziałek.

Repertuar teatru krakowskiego.

W sobotę 8go: *Egmont*, tragedya w 5 aktach, Goethego, z muzyką Beethovena.

W niedzielę 9go: Po raz 109: *Kościuszko pod Racławicami*, obraz historyczny w 5 oddziałach, ze śpiewami, Wł. L. Anczyca.

— Dnia 5go grudnia pochmurno; term. od +3·0 doszedł do —0·4 C. — Barometr ciągle wysoko; o godzinie 7ej rano d. 6go stan jego był 754·0 millim., term. —0·4 C. — Wiatr wschodni.

— W piątek d. 7go grudnia: Wilia do Niepokalanego Poczęcia Najśw. Maryi Panny, ś. Ambrożego b.

Ruch umysłowy i artystyczny.

Z teatru. Wczorajszy występ pani Stachowicz w komedyi Paillerona *Myszka* sprowadził znów bardzo liczną publiczność. Artystka wykonała rolę tytułową i grze jej, pełnej wdzięku i naiwnej finezyi, nic zarzucić nie można. Przyjmowano ją też serdecznie.

Pani Hoffmann za świetne odtworzenie roli Klotyldy zbierała huczne oklaski.

W ostatnim zeszycie *Revue des deux Mondes* pojawiła się nowa powieść pani Poradowskiej, utalentowanej autorki „Jagi.“ Nowa ta powieść, osnuta również na tle stosunków galicyjskich p. n. *Demoiselle Micia*, zapowiada się bardzo świetnie i zajmująco.

Przeglądu lekarskiego Nr. 47 zawiera: I. Cybulski: Kilka uwag o ciałkach nerwowych prof. Adamkiewicza (c. d.). — II. Z pracowni farmakologicznej prof. L. J. Thumasa w Warszawie. Zawadzki: Wpływ wstrzykiwań podskórnych 0.7% roztworu soli kuchennej na krew i mocz po silnem zgęszczeniu krwi. (Dok.) — III. Z zakładu patologiczno-anatomicznego prof. Dra Hlavy w Pradze czeskiej. Obrzut: Przyczynek do histologii choroby Brighta (c. d.) IV. Oceny i sprawozdania. V. Rolle: O dziedziczności obłąkania (c. d.) Uroczystość jubileuszowa prof. Mierzejewskiego. VI. Higijena, Epidemijologia, Policya lekarska. VII. Wiadomości bieżące.

Wspomnienie pośmiertne.

Z Pod Skawiny. W dniu 20 z. m. zmarł w Kurdwanowie pod Krakowem — gdzie od 20 lat zamieszkał — po kilkunasto-dniowych cierpieniach, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, Władysław Warega Massalski. Urodzony w 1832 roku w dziedzicznym majątku Lelowice w Królestwie Polskiem z staro-szlacheckiej zacnej i zamożnej rodziny — staranne odebrał wykształcenie pod kierunkiem światłego ojca, jakoteż i uczęszczając na Uniwersytet w Krakowie. W trudnych warunkach moralnego bytu dla młodzieży, spędził pierwsze lata młodzieńcze, a już i wtedy potrafił sobie był zasłużyć na sympatyę i uznanie całej okolicy; to też powołanym został na członka ówczesnego Towarzystwa roln. warszawskiego i w nim czynne zajął miejsce. Ś. p. Massalski był członkiem organizacyi rządu w r. 1863. A trudniejsza była to walka niż z orężem w dłoni, bo łatwiej walczyć z oddziałem, niżeli samemu się ścierać i to nietylko z wrogiem, ale łagodzić i łączyć natrafiające się częstokroć inne przekonanie współobywateli, a zarazem i ochronić od różnorodnych ztąd wynikających niebezpieczeństw.

Ciekawe slyszeliśmy z ust ś. p. Władysława Massalskiego opowiadanie o tych czasach, pełnych niebezpieczeństw i groźnych w następstwie prześladowań. Uległ też i on konfiskacie majątku, srogiemu więzieniu, a następnie skazanym był na śmierć. Skutkiem amnestyi, karę tą mając zamienioną na opuszczenie na zawsze Królestwa Polskiego, udał się za granicę i tam nie marnował czasu, lecz z myślą o kraju, o jego potrzebach, studyował gospodarskie stosunki, głównie zwracając uwagę na hodowlę bydła, której stał się biegłym znawcą. Za powrotem do Galicyi, z obfitym zasobem wiedzy, zabrał się do pracy, administrując większe majątki. Był jednym z pierwszych, który zwrócił uwagę na przemysł produkcyi mleka, bardzo jeszcze wówczas uśpiony, aby ten podnieść i odebrać z rąk starozakonnych. Dał się też wkrótce ze swem zdrowem zdaniem poznać, zadziwiając kolosalną pracowitością. Za jego wpływem powstała straż ochotnicza w Świątnikach tak wielce potrzebną, a za tym przykładem zawiązały się i inne w okolicy.

Po przejściach i próbach, jakich prawie przez 10 lat doświadczał, danem mu było kosztować słodyczy serdecznego rodzinnego ogniska i w r. 1873 pojął był za żonę pannę Maryę Konopczankę, córkę ś. p. Józefa Konopki, znanego z szerokiej wiedzy i zasług obywatela i pani Stefanii z Konopków Konopkowej z Mogilan. W czasie tego kilkunastoletniego mieszkania w Kurdwanowie zbytecznem byłoby wyliczać zasługi, które jako członek Towarzystwa rolniczego położył, a również i biorąc udział w wielu innych instytucyach, sympatyę i gorące uznanie umiał pozyskać, świadczy o tem ogólny żal nad jego zgonem — świadczy współudział w boleści dla zacnej jego wdowy, która z hartem godnym dawnych Polek znosi ten cios z poddaniem się woli Najwyższego. Wspólną z umierającym modlitwą, oczekiwała chwili śmierci, odbierając nauki i słowa umocnienia, a nareszcie i ostatnie pożegnanie. Świadczy liczny zjazd do parafialnego kościoła w Wróblowicach całej niemal okolicy i członków Tow. roln. dla oddania ostatniej posługi zmarłemu przyjacielowi i koledze.

Patrząc na ten żalem prawdziwym przejęty orszak pogrzebowy, zbliżający się do wiejskiego cmentarza, widok trumny pokrytej wieńcami niesionej na barkach najbliższych z rodziny i przyjaciół, musimy powiedzieć: Szczęliwy kto tak żył, tak umarł i tak jest żałowany. Te słów kilka poświęconych pamięci zacnego człowieka, wzorowego katolika, niech będą jednym więcej laurowym listkiem, związanym przyjazną ręką do wieńca zasług, których pamięć nigdy nie zaginie. Zgon ś. p. Władysława Massalskiego osierocił troje małoletnich dzieci. † † †

Dział ekonomiczny.

Dywidenda kolei Karola Ludwika za rok 1888 zostanie w ciągu b. m. oznaczoną przez Radę zawiadowczą. W 1887 r. wynosiła dywidenda 8 złr. 40 ct. czyli 4% od akcyi, z czego wypłacono 5 złr. 25 ct. za kupon lipcowy, resztę zaś 3 złr. 15 ct. za kupon styczniowy b. r. W roku bieżącym wypłacono również za kupon lipcowy 5 złr. 25 ct., wysokość zaś dywidendy styczniowej zależeć będzie od wyniku dochodów i rozchodów przedsiębiorstwa po koniec grudnia. Ponieważ t. zw. nowe linie tj. część kolei na wschód od Przemyśla korzystają z subwencyi państwowej, więc decydować będzie jedynie rezultat finansowy zarządu starej linii z Krakowa do Lwowa oraz kolei lokalnych z Jarosławia do Sokala i z Rzeszowa do Nadbrzezia. Otóż w porównaniu z dochodami jedenastu pierwszych miesięcy 1887 r. w kwocie 5,620.837 złr., wynoszą według możliwych dzisiaj obliczeń dochody tegoroczne starej linii aż do końca listopada kwotę 6.151.765 złr. czyli o 530.000 złr. więcej niż w 1886 roku. Gdy jednak z tej kwoty potrącić należy deficyt kolei lokalnych, pozostanie jedynie nadwyżka około 189.000 złr. Wystarczy to w każdym razie na dopłatę 3 złr. 15 ct. za kupon styczniowy czyli na 4% dywidendę. Chcąc podnieść dywidendę do 4½ potrzebaby rozporządzać zwyżką w kwocie złr. 233.480. Ostateczny wymiar dywidendy zależeć jednak będzie od rezultatów finansowych miesiąca grudnia.

Kolej lwowsko-czerniowiecka skutkiem niekorzystnego wyniku ruchu zażąda na rok bieżący więcej niż połowę gwarantowanej subwencyi państwowej — skutkiem tego przejęcie kolei na skarb państwa jest nieuniknionem.

Pod przewodnictwem radcy ministeryalnego Kaana, odbyła się wczoraj przy udziale dziesięciu członków druga konferencya przybocznej rady asekuracyjnej, na której był także obecnym dyrektor urzędu pocztowych kas oszczędności, radca dworu Wacek. Pierwszym przedmiotem narad był statut wzorowy dla zakładów zabezpieczenia robotników, który przyjęto z drobnemi zmianami zgodnie z projektem rządowym. Oznacza on siedzibę i określa cele takich zakładów, reguluje kwestyę członków, oraz ich prawa i obowiązki. Kierownictwo sprawami, dotyczącemi zabezpieczenia, będzie poruczonem przełożeństwu, złożonemu w równej części z przedsiębiorców, robotników i członków, zamianowanych przez ministra spraw wewnętrznych, oraz wydelegowanemu z łona tego przełożeństwa wydziałowi nadzwyczajnemu. Następnie zastanawiała się rada przyboczna nad przedłożonym ze strony rządu planem organizacyjnym, a w końcu nad klasyfikacyą niebezpieczeństw *(Gefahren-Classification)* wypracowaną z najskrupulatniejszem uwzględnieniem specyalnych stosunków austryackich, oraz poczynionych doświadczeń. Oba przedmioty przyjęła rada z drobnemi zmianami.

Ceny na giełdzie wiedeńskiej
z dnia 5 grudnia.

Pszenica na wiosnę 8·33—8·38; żyto na wiosnę 6·45—6·46; kukurudza na maj-czerwiec 5.41—5·44; owies na wiosnę 6·08—6·11; spirytus kontyngentowany 18·25—18·50; nafta amerykańska 22·25—22·50, galicyjska „Standard White“ 19·75—20·00, cesarska marka Skrzyński 22·25—22·50.

Od Administracyi „Czasu.“

Na odnowienie kościoła na Skałce nadesłał czeladnik L. oszczędzone 10 centów dla zachęty innych.

Artykuły w dziale „Nadesłane“ nie pochodzą od Redakcyi.

Ostatnie wiadomości.

Według nadchodzących z Rzymu wiadomości, misya p. Izwolskiego do częściowego tylko doprowadzi rezultatu. Na pierwszym planie układów stoi zawsze kwestya poselstwa rosyjskiego przy Watykanie; bliskiem ma być także porozumienie co do nominacyi na trzy wakujące biskupstwa. O sprawach, wchodzących w zakres wewnętrzny Kościoła, a mianowicie o kwestyi języka w liturgii, jak nas zapewniają, niema zgoła mowy. Dyplomacya rosyjska zbyt jest rozumna, aby sięgać poza granice możliwości — p. Izwolski zbyt zręczny, aby nie zrozumieć, że na tym punkcie ustępstw spodziewać się nie może.

Jak donoszą z Wiednia, uchwalono na posiedzeniu komisyi parlamemtarnej popierać życzenia Polaków w sprawie sądownictwa galicyjskiego.

Polit. Corresp. donosi dodatkowo, iż Najj. Pan otrzymał z powodu swego jubileuszu także pełne gorących wyrazów telegramy gratulacyjne od cesarza rosyjskiego Aleksandra III i rosyjskiej rodziny cesarskiej, od królowej angielskiej Wiktoryi i od sułtana.

Telegramy własne „Czasu“.

Lwów 6 grudnia. Cesarz zatwierdził uchwały Sejmu, zezwalające na pobór opłat mytniczych gminom i obszarom dworskim w Zarwanicy od mostu na Strypie, w Głuchowie od mostu na Sołokii, w Sokołowie od mostu na Strypie, gminie Horyhlady od przewozu przez Dniestr, Radzie powiatowej w Przemyślanach na drodze przemyślańsko-świrskiej, Radzie powiatowej w Wieliczce na drodze dobczycko-szczyrzyckiej, Radzie powiatowej w Limanowej na drodze dobrsko-szczyrzyckiej, Radzie powiatowej w Kołomyi na drodze Kołomyja-Peczyniżyn, obszarowi dworskiemu w Rogach od mostu na Lubatowce i probostwu w Leżajsku od przewozu przez San.

Wiedeń 6 grudnia. Kredyty na cele wojskowe w Niemczech mają obecnie wynosić tylko jedenaście milionów.

Paryż 6 grudnia. Uchwalono, aby bulwar Haussmanna nazwany był odtąd bulwarem Baudina.

Bruksella 6-go grudnia. W Belgii przeszkodzono kiku dynamitowym zamachom.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 6 grudnia. (Z Izby deputowanych). Minister finansów odpowiadając na interpelacyę Bareuthera i towarzyszy, czy rozporządzenie co do podwyższenia cen tytoniu i cygar zgodne jest z konstytucyą, oświadcza, że niema żadnych ustawodawczych norm dla zarządu opłat od tytoniu, któreby ograniczały rząd w ustanawianiu cen sprzedaży albo odsyłały go do ciał prawodawczych.

Ustawa z dnia 10 czerwca 1869 r. postanawia, że rozporządzenia ministeryalne, tyczące się taryfy cen w rządowych fabrykach, wyłączone są od ogłaszania ich w dzienniku ustaw państwa. Węgry traktują kwestyę tę analogicznie, a to na podstawie wzajemnego porozumienia się ministeryów z r. 1867. Minister objaśnia następnie zapatrywanie, które było powodem podniesienia cen i zwraca uwagę, że zarządzenie to nastąpiło wskutek podniesienia się kosztów produkcyi, tudzież wskutek większego odbytu dotyczących gatunków fabrycznych tytoniu. (Oklaski na prawicy).

Wiedeń 6-go grudnia. Komisya budżetowa obradowała wczoraj nad tytułem: zarząd sprawiedliwości w krajach koronnych. Dep. Bobrzyński po wyczerpującem wyjaśnieniu stosunków sądowniczych w Galicyi i na Bukowinie, zaproponował dwie rezolucye. Pierwsza odnosi się do pomnożenia urzędników konceptowych, druga wzywa rząd, aby celem wykształcenia potrzebnych i uzdolnionych urzędników sądowych *a)* postarał się o odpowiednie pomnożenie adjutów przy zniesieniu bezpłatnych posad auskultantów, *b)* aby tylko takich praktykantów mianował auskultantami, których działalność służbowa pozwala na pewno przypuszczać, iż posiadają oni uzdolnienie do służby sądowniczej, *c)* aby odpowiednio do potrzeb czasu zreformowal przepisy o praktycznym egzaminie sędziowskim.

W dyskusyi nad tym przedmiotem bronił Tonkli żądania, aby przy sądach w Karyntyi urzędowano w języku słoweńskim. Kraus omawia liche wynagrodzenie lekarzy za funkcye sądowo-lekarskie. Lupul i Abrahamowicz przemawiają najmocniej za rezolucyami Bobrzyńskiego. Herbst zwalcza wnioski Bobrzyńskiego i wnosi ze swej strony rezolucyę: Wzywa się rząd, aby wszędzie, gdzie zachodzi potrzeba pomnożenia sądów, szczególnie sądów powiatowych, uczynił zadość uprawnionym życzeniom ludności.

Minister sprawiedliwości hr. Schönborn zauważa, iż na podstawie swoich dotychczasowych informacyj może tylko potwierdzić, iż Galicya już podczas pierwszej organizacyi była nieco po macoszemu traktowaną. Od tego czasu stało się niejedno, aby najbardziej naglącym potrzebom przyjść w pomoc, co niektórzy mowcy sami przyznali. Proszę wierzyć — dodał minister — iż według zapatrywania rządu akcya ta nie jest żadną miarą zamknięta i żę będzie się musiało pójść jeszcze dalej. Jak daleko w tym kierunku iść można, tego już dziś minister ściśle oznaczyć nie może, ale ze względu na poruszenie tej sprawy uważać będzie za swój obowiązek zażądać od prezydyum obu wyższych sądów w Galicyi sprawozdania, a może opierając się na tych opiniach, będzie mógł w komisyi lub w Izbie wkrótce oświadczyć, co rząd pod tym względem uczynić zamierza i jak daleko on iść może. Co się tyczy twierdzenia Bobrzyńskiego o używaniu auskultantow przy sądach kolegialnych, może minister tylko przyłączyć się do tego, co już powiedział Herbst, iż używanie auskultantów jako samodzielnych sędziów przy sądach kolegialnych jest ustawą wykluczone i że według jego wiadomości coś podobnego nie zachodzi i zachodzić nie może. Minister nie sądzi, aby przez większą surowość przy egzaminach sędziowskich stało się zadość żądaniom wnioskodawców. Skoro Bobrzyński i Abrahamowicz sami wskazali na skłonność do procesów wśród ludności galicyjskiej i bukowińskiej, przeto przeciążenie sądów nie może być przypisanem wyłącznie zarządowi sprawiedliwości. Wogóle uznaje minister, iż w Galicyi trzeba będzie niewątpliwie niejedno jeszcze uczynić, aby odpowiedzieć najnaglejszym potrzebom sądownictwa, a może on wyrazić tylko gotowość ze strony rządu do uczynienia tym potrzebom zadość, o ile finanse na to dozwolą. Minister musi jednak odnośnie do wywodów Herbsta oświadczyć, iż także w innych krajach, gdzie zachodzą tego potrzeby, musi się niejedno uczynić. I tak okazuje się koniecznem utworzenie sądu powiatowego w Ziskowie, na co Herbst specyalnie wskazał; także w Austryi dolnej będą konieczne niektóre zarządzenia ze względu na wzrastanie przedmieść wiedeńskich.

Gniewosz zwraca uwagę na okoliczność, aby zajęto się kształceniem przyszłych sił sądowych, jakoteż na potrzebę organizacyi niedostatecznych wydziałów prawniczych w Galicyi.— Russ zwraca się przeciwko słoweńskiej agitacyi proboszczów w Karyntyi. Słoweńcy uważają język słoweński jako język rodzinny, życzą sobie jednak, aby języka niemieckiego używano jako języka dla porozumiewania się w stosunkach potocznych i handlowych, a więc także jako języka sądowego.

Szef sekcyi bar. Sacken konstatuje, wobec wywodów Tonklego, że już przeszłego roku zarządzono dochodzenia co do użycia tłómaczów przy trybunale w Celowcu, ze strony jednak prezydyum tegoż sądu podniesiono jeden brak, a mianowicie, że nięma odpowiedniej liczby podrzędnych urzędników sędziowskich, którzyby u sędziów słoweńskich przy rozprawach w języku słoweńskim mogli spisywać protokół. Z uwagi na to, zarząd sprawiedliwości zapobiegł temu, pomnażając liczbę auskultantów władających językiem słoweńskim. Brak urzędników sędziowskich nie daje się uczuwać, jak to uznały prezydya. Zupełnie jednak obejśćby się nie mogło bez tłómaczów w Celowcu tak ze względu na sędziów przysięgłych, jak i zastępców stron.

Tonkli poruszył następnie, że dla Sądu powiatowego w Gorycyi zamianowany został prowadzącym księgi gruntowe urzędnik, który nie umie przeprowadzać wpisów w języku słoweńskim. — Zarząd sprawiedliwości zarządzi w tym kierunku dochodzenie i postara się o zaradzenie temu — zresztą należy do stosunków istniejących nieco się zastósować, ponieważ takowe odrazu usunąć się nie dadzą. Wobec wywodów Krausa oświadcza szef sekcyi, że przy reformie taryfy lekarskiej, której jeszcze nie ukończono, uwzględnione będą słuszne żądania lekarzy według możności.

Menger omawia położenie niemieckich urzędników sędziowskich w Czechach, Morawie i Szląsku, którzy wogóle pozbawieni są zupełnie nadziei otrzymania wyższych posad. Menger podnosi konieczność utworzenia niemieckiego i czeskiego senatu w sądzie wyższym w Pradze, wskazuje następnie, że księgi gruntowe w okolicach, w których czeski i niemiecki język panuje, muszą być prowadzone w tym języku, któryby odpowiadał postulatom ekonomicznego życia. Menger przytaczając liczne daty statystyczne, zwraca się częściowo przeciwko rezolucyom Bobrzyńskiego, a głosuje za rezolucyą Herbsta.

Rutowski zwraca uwagę na opłakane stosunki sądownictwa w Galicyi, popiera rezolucyą Bobrzyńskiego i wskazuje na odrębne stosunki w Galicyi z powodu licznej ludności żydowskiej, ustawy o zarazach bydlęcych i ustawy o lichwie itd.

Bobrzyński, podtrzymując swoje twierdzenie co do auskultantów, zastosowuje się do wniosku Herbsta i stawia następujący dodatkowy wniosek: „Przy tych sądach, które są przeciążone, zarządzić o ile można najspieszniej odpowiednie pomnożenie konceptowych urzędników.“

Bareuther i Plener zapytują ministra sprawiedliwości, jakie stanowisko zajmuje on co do kwestyi rozgraniczenia sądowych okręgów w Czechach. Minister sprawiedliwości ubolewa, iż na to zapytanie nie może odpowiedzieć. Będzie zapewne rzeczą zrozumiałą, iż może się on tylko w tym kierunku oświadczyć, że poruszone kwestye są nietylko nader ważne ze stanowiska sądownictwa, lecz także ze stanowiska politycznego i że wymagają tak szczegółowego rozważenia, iż nie mógłby się on pokusić o przesądzanie swoją odpowiedzą opinii Rządu. Minister prosi przeto o usprawiedliwienie go, iż w tem stadyum obrad na te pytania nie odpowie.

Lienbacher zgadza się z wnioskiem Herbsta oraz z wnioskiem dodatkowym Bobrzyńskiego. Przy głosowaniu przyjęto rezolucyę Herbsta z dodatkowym wnioskiem Bobrzyńskiego i drugą rezolucyę Bobrzyńskiego, poczem posiedzenie zamknięto.

Buda-Peszt 6 grudnia. Izba deputowanych ukończyła dyskusyę szczegółową nad wykupem regalów, a rozpoczęła dyskusyę nad przedłożeniem rządowem o opłatach szynkarskich.

Zagrzeb 6 grudnia. Sejm został na nieoznaczony czas odroczony.

Berlin 6 grudnia. *Nordd. Allg. Ztg* uważa wieści o przebywaniu niemieckich oficerów we Francyi za myt. Przytacza natomiast imiennie 13 czynnych oficerów francuskich, którzy rzekomo oddając się studyom językowym, zostali między wrześniem a listopadem z Niemiec wydaleni. Do liczby wydalonych przybywa jeszcze pułkownik Stoffel, który niedaleko granicy chciał studyować wojnę Cezara z Germanami.

Nordd. Allg. Ztg zaznacza w końcu, że francuskich oficerów uczyniono uważnymi ze strony kompetentnej na okoliczność, iż obecność ich w Niemczech nie jest pożądaną. Należy się spodziewać, iż w przyszłości wskazówkę tę więcej będą uwzględniać, aniżeli dotąd.

Paryż 6 grudnia. Większość komisyi Izby jest przeciwko projektowanej ustawie o podatku dochodowym ministra finansów.

Paryż 6 grudnia. Izba przyjęła rozdział budżetu „sztuki piękne,“ oraz część budżetu ministerstwa oświaty. Po odrzuceniu poprawki, tyczącej się zredukowania liczby biskupstw, minister sprawiedliwości oświadczył, że rząd jest za rozdzieleniem Kościoła od państwa, jak długo jednak obowięzuje konkordat, należy tegoż przestrzegać.

Rzym 6 grudnia. Zapewniają w kołach kompetentnych, że nawet konsystorz dla nominacyi biskupów zostanie z powodu trudności, zaszłych w rokowaniach z Francyą i Rosyą, odroczony do marca.

KURSA TELEGRAFICZNE.

Wiedeń 6 grudnia 2 godz. 30 min. popoł.

	złr.	ct.		złr.	ct.
Renta austryac. papier. opod.	81	65	Oblig. indemn. gal.	104	30
Renta austryac. srebrna „	82	30	4½% Obligac. Poż.		
Renta austryac. 4% złota	109	55	kraj. galic.	93	—
Renta austryac. 5% pap. nieop.	97	50	6% Listy zast. gal.		
Akcye Ban. Aus.-W.	876	—	Za. kred. z. 36-let.	88	—
„ kredytowe	302	10	4½% Listy zastaw.		
Londyn	121	80	Banku kraj. gal.	94	50
Napoleony	9	65½	Akcye Länderbank.	214	—
Dukaty	5	77	„ kol. Kar. Lud.	208	—
Marki	59	72½	„ „ lw.-czern.	208	75
5% Renta węg. pap.	91	70	„ „ połudn.	98	—
4% „ „ złota	100	32	Ruble	122	50
Losy prem. węg.	133	—	Srebro	—	—

Usposobienie giełdy: stałe.

Berlin 6 grudnia.

Banknoty austr.	167	45	4% Listy likw. pol.	54	90
Krótki Wiedeń	167	20	Akc. kol. Kar. Lud.	87	62
Banknoty ros.	206	25	„ austr. kred.	158	50
5% Listy zast. pols.	60	40			

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Podziękowanie.

Żona moja zachorowała ciężko i okazała się potrzebną u niej operacya nogi. W nieszczęściu udałem się o pomoc lekarską do Wielmożn. Pana **Rudolfa Trzebitzky'ego**, Dra wszech nauk lekarskich, znakomitego chirurga. Dziesięć tygodni trwało leczenie, a pięć razy Wielmożny Pan Dr. Trzebitzky dokonywał niebezpiecznej operacyi z takim skutkiem, iż dziś moja żona chodzić może, choć już wątpić można było o jej życiu. Niedość, że Wielmożny Pan Dr. Trzebitzky z taką troskliwością zajął się ubogą chorą — niedość, że znakomitym swoim talentem i niezrównaną zręcznością uratował jej życie — ale nadto nie wziął odemnie, z pracy rąk żyjącego, ani jednego grosza. Czemże się odwdzięczyć mogę znakomitemu lekarzowi i dobroczyńcy mojemu, chyba tem publicznem gorącem podziękowaniem z wdzięcznego serca płynącem. Niech Ci Bóg zapłaci, czcigodny Panie Konsyliarzu, za to, co dla mnie zrobiłeś. (2719)

Wojciech i *Apolonia Tyrałowie*,
ul. św. Krzyża Nr. 5.

PODZIĘKOWANIE.

Pozostała rodzina po ś. p. **Antonim Suskim**, zmarłym w dniu 28 listopada b. r., poczuwa się niniejszem do miłego obowiązku złożenia najserdeczniejszego podziękowania wszystkim osobom, które wzięły udział w odprowadzeniu zwłok na miejsce wiecznego spoczynku, mianowicie: Wielebnemu Duchowieństwu, Szanownym członkom Towarzystwa Strzeleckiego, Szanownym Cechom, które wystąpiły z chorągwiami, Szanownej Młodzieży handlowej, niemniej wszystkim Przyjaciołom i Znajomym. (2677)

Pisarz prowentowy

kawaler, który przez dłuższy czas pozostawał w większych majątkach, poszukuje zaraz lub od Nowego roku posady — zaopatrzony jest paszportem legalnym. — Łaskawe oferty pod liter. **K. R. E. Nr. 7 w Krakowie,** ul. Kurniki, w sklepiku. (2679-1-3)

Koncypient adwokacki

doktór praw, z praktyką sądową i 3-letnią praktyką adwokacką — poszukuje miejsca od 1 stycznia 1889 r.

Zgłoszenia przyjmuje księgarnia **J. A. Pelara** (H. Czerny) **w Rzeszowie.** (2716-1-3)

Kołdry flanelowe i watowane,
oraz
Kołdry angiel. do podróży

otrzymał w wielkim wyborze i poleca (2697-1-)

KAZIMIERZ NIESIOŁOWSKI
w Krakowie, Sukiennice 24.
CENY BARDZO NISKIE.

Łakocie z ryb

wprost pocztą **opłatnie** za zaliczką.

Kielskie szproty skrz. około 240 szt. złr. 1·54, 2 skrz. złr. 2·47, 4 skrz. złr. 4·63, 6 skrz. 6·47.
Kielskie piklingi tłuste około 40 szt. 2 złr.
Najl. kawior barył. 4 ko netto złr. 13·50, 2 ko netto złr. 7·34, 1 ko netto złr. 4·30, 7 bar. po ½ ko n. złr. 14·50, 12 bar. po ¼ ko netto złr. 13·70.
Świeże ryby morskie skrz. 5 ko 2 złr.
Świeże ostrygi skrz. 60 szt. złr. 2·77.
Małe norw. delik. śledzie około 200 szt. złr. 1·40.
Brab. sardelki bar. 4 ko netto złr. 6·17.
Ros. sardynki koronne około 100 szt. złr. 1·85.
Isl. rulada z ryb, b. dobra ok. 40 szt. złr. 2·16.
Drobne rybki ¹/₁ lub ²/₂ **bar.** złr. 2·60.
Węgorz w galarecie bar. 5 ko 4 złr.
Sztokfisz suszony 2¾ ko netto złr. 2·16. (2640, 8 puszek **homara** 4 złr., **łososia** złr. 4·25.
Sardynek w oliwie 18 pusz. złr. 4·63 i drożej.
Kawa w worecz. po 4⅘ ko n. i **herbata** z mojego składu w nowym hamburskim wolnym porcie.

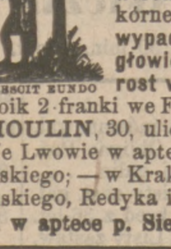
Eduard Meyer, A. L. Mohr Nachf., **Altona** b. Hamburg, pierwszy i najstar. handel rozsyłk.

Młody człowiek

z dwuletnią praktyką browarnianą w Okocimie, posiadający dyplom, poszukuje posady od każdego czasu w Krakowie lub na prowincyi.

Wiadomość pod lit. *D. K.* w Krakowie, Rynek gł. L. 36, I. piętro. (2660-3 4)

MAŚĆ NASKÓRNA MOULIN



Maść ta leczy **wrzodzianki, pryszcze, czerwoności, krosty, węgry, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty na częściach ciała porosłych włosami i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.**

Słoik 2 franki we Francyi, w Paryżu, w aptece p. **MOULIN**, 30, ulica Louis-le-Grand.

We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha i Wewiórskiego; — w Krakowie. w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego. **oraz w aptece p. Siedleckiego.** (2521-28-)

Wino, rum i kawę

rozsyłam opłatnie i z ocleniem za zaliczką należytości w 5 kilowych paczkach pocztowych:

baryłkę	wina	Capodistria	4 litry	złr.	2·90
„	„	Terrano	„	„	3·—
„	„	cypryjskiego	„	„	4·50
„	„	Marsala	„	„	5·40
„	„	Malaga	„	„	6·—
„	rumu	Jamaika	„	„	7·20
„	„	„	2	„	4·—
paczkę	kawy	Santos netto	4¾ kilo	„	7·60
„	„	Jawa żółtą lub ziel.	„	„	8·30
„	„	Cuba	„	„	8·30
„	„	Ceylon	„	„	9·—
„	„	Mokka	„	„	9·75

(2704-2-3) Cenniki darmo i opłatnie.

Jan Spanghero w Tryeście.

Nowenna najskuteczniejszą do Matki Boskiej Nieustającej Pomocy

przeł. przez **O. Bernarda Łubieńskiego,** Redemptorystę (z **obrazkiem** M. B. Nieustającej Pomocy) wyszła świeżo w **drugiem**, pomnożonem wydaniu nakładem (2602-5-6)

KSIĘGARNI KATOLICKIEJ
Dr. Władysława Miłkowskiego w Krakowie.

Cena egzempl. oprawnego w tekturkę **25 cnt.,** z przesyłką 30 cet.

Nauczyciel

szkół ludowych, z 7mio-letnią praktyką, **poszukuje lekcyj.** Przygotowuje uczniów do I. klasy gimnazyalnej i przyjmie obowiązki nauczyciela na prowincyi. — Uprasza o łaskawe zgłoszenia pod adresem: **F. S. Nauczyciel w Krakowie, dworzec, poste restante.** (2669-2-3)

Leśniczy egzaminowany,

żonaty, lat 37, obecnie zastępujący także przełożeństwo obszaru dworskiego, z chlubnemi świadectwami zwłaszcza z prowadzenia kultury leśnej, z kaucyą poszukuje posady od 1 kwietnia 1889. Łaskawe oferty pod adresem: **M. Nigbor w Ryczowie, poczta Brzeźnica.** (2661-3 3)

Wina oedenburskie

(WĘGIERSKIE)

w butelkach i beczkach, są do nabycia u **Antoniego Schulza,** ulica Krupnicza Nr. 10 w **Krakowie.** Beczki i opakowanie policza się po cenie kosztu. (2664-4-12)

ZIÓŁKA PIERSIOWE
Dr. SEEBURGERA.

Jedyny środek przeciw chorobom płucowym, mianowicie: uporczywym katarom, kaszlowi, zapaleniu gardła, chrypce, zaflegmieniu i t. p. — Pakiet 20 cntow, za stempel i opakowanie na prowincyę o 10 centów więcej. (2685 3-)

Do nabycia w aptece „pod złotą głową" **Leona Rosnera w Krakowie.**

Propinacya

należąca do dóbr **Lipowiec** w powiecie **Chrzanowskim,** z prawem wyszynku w gminach Wygiełzów, Babice, Olszyny, Włosień, Zagórze, Zagórcze i Żarki wraz z karczmami i gruntami, jest **do wydzierżawienia** na przeciąg lat trzech począwszy od 1 stycznia 1889 r., w całości lub według pojedynczych gmin.

Mający chęć wydzierżawienia, zechcą się zgłosić do Wgo **Józefa Odrowąż Wysockiego**, właściciela dóbr **Polanka wielka**, ostatnia poczta Oświęcim. (2611-5-6)

WEBA KING.

Krótka trwałość płótna (wskutek chemicznego blichowania) spowodowała nas do wyrabiania pod powyższą nazwą materyi posiadającej trzykrotne trwanie płótna najtańszej o 60 procent. Weba King jest najlepszą, najtrwalszą i najtańszą materyą na wszelkie gatunki bielizny. Nasz znak jest urzędowo ochronionym, kto go naśladuje, zostanie sądownie ukaranym. Webę King sprzedaje nasz podpisany skład:

1 sztukę 78 centym. szerok., 20 metr. dług., na kalesony i bieliznę bardzo trwałą . . . . złr. 7·—
1 sztukę 88 centymetr. szerok. na piękne koszule męskie i damskie, wszelkie gatunki bielizny łóżkowej . . . . „ 8·50
1 sztukę 175 centym. szerok., 15 metr. długości, na 6 sztuk wielkich prześcieradeł bez szwu . . „ 11·80
1 sztukę 195 centym. szerok., na włoskie łóżka . . . . „ 12·80

Celem przekonania się o gatunku, przesyłamy bezpłatnie próbki wszystkich gatunków. (2230-19-)

M. Beyer i Spół.
w Krakowie,
Sukiennice Nr. 13—14.

Najlepsze harmonijki ręczne

z 1, 2 i 3 rzędami klawiszów.



Harmonijki orkiestrowe z głosami stalowemi i skorzanemi miechami własnego wyrobu, tudzież wszelkie inne instrumenta muzyczne, skrzypce, cytry, flety, klarnety, trąbki, szafki grające, harmonijki ustne, ocaryny, pozytywki, arystony, pozytywki dla ptaków, albumy z muzyką, kufle do piwa i wina, necesery damskie z muzyką i t. p. (2516-4 20)

J. N. Trimmel
fabryka harmonij
w **Wiedniu,** VII., Kaiserstrasse Nr. 74.

Cenniki harmonij lub instrumentów muzycznych opłatnie.

Najlepsze  **czernidło**

w świecie
firmy
St. Fernolendt
w Wiedniu,

które bez trudu daje natychmiast **ciemnoczarny połysk, nie psuje w żaden sposób** skóry, lecz **trwale ją konserwuje.** [1977-9-26]

Do nabycia **prawie we wszystkich handlach Austryi-Węgier.**

Z powodu licznych naśladowań bez wartości, uprasza się Szanow. Publiczność, ażeby żądała wyraźnie wyrobu **Fernolendta** i wtedy go tylko przyjmowała, jeżeli ma **powyższą winietę** włącznie z mojem nazwiskiem **St. Fernolendt.**

TYGODNIK ILLUSTROWANY DLA DZIECI
WIECZORY RODZINNE

POD KIERUNKIEM LITERACKIM
M. J. ZALESKIEJ,
AUTORKI „WIECZORÓW CZWARTKOWYCH," „DWÓCH SIÓSTR" I WIELU INNYCH KSIĄŻEK DLA DZIECI I MŁODZIEŻY,

wychodzi i wychodzić będzie w roku następnym 1889, równie jak w bieżącym, **w formacie powiększonym z dwoma dodatkami,** z tych jeden illustrowany dla młodszej dziatwy, **drugi książkowy** zawiera powieści wyborowe dla młodzieży, które oprawne w końcu roku tworzyć będą **BIBLIOTECZKĘ DOMOWĄ.**

Obok treści nader urozmaiconej utworami utalentowanych autorów i autorek, WIECZORY RODZINNE na wzór najlepszych wydawnictw zagranicznych w tym rodzaju, podają zadania konkursowe z nagrodami, historyczne i inne mające na celu rozwijanie umysłu, kształcenie charakteru, oraz konkurs robót dla panienek. Nagrody wyznaczają się z książek, albumów, rycin, fotografij i. t. p. przedmiotów.

Na rok przyszły Redakcya zapewniła sobie współpracownictwo *pani Zofii Urbanowskiej*, autorki „Księżniczki". Z dłuższych powieści drukować będzie: **Gniazdo rodzinne** przez *M. J. Zaleską*, opowiadanie dla młodych dziewcząt — **Szesnastoletni Wojewoda** powieść z czasów dawniejszych przez *Michalinę Grzymała Zielińską*, **Śpiewnik dziecinny** tejże. — **Historya o Rycerzu Percewalu i księżniczce Jaszucie**, opowiadanie z dawnych rycerskich czasów przez *Zofią Bukowiecką*, **Dzieci Klanu** przekład z angielskiego *Teresy Prażmowskiej*, oraz w dalszym ciągu **Pogadanki Naukowe** *Zaleskiej*, **Legendy i Podania dawne** *Zielińskiej*, **Podróże po kraju i opisy przygód w innych częściach świata. Utwory** *Henryka Wernica* i *Bronisławy Porawskiej* autorki „Reginki".

PRENUMERATA roczna w Warszawie rs. 4, na prowincyi w kraju i za granicą rs. 5 — w Galicyi złr. 6 — w Poznańskiem marek 10, stosownie do tej ceny opłata półroczna i kwartalna.

Przesyłki pieniężne adresować należy wprost do Redakcyi w *Warszawie, ulica Mazowiecka Nr. 10.* (2717)

Sposobność! Sposobność!

DYWANY PERSKIE
i pyszne hafty wschodnie

sprzedaje po **najtańszych cenach,** tylko jeszcze kilka dni, w **hotelu Saskim,** w **pokoju Nr. 33,** pani Karolina Neumann, córka kupca tureckiego i tłumacza przy c. k. sądzie krajowym w Wiedniu. (2598-2-)

NADESZŁA
nowa przesyłka wspaniałych perskich kobierców.

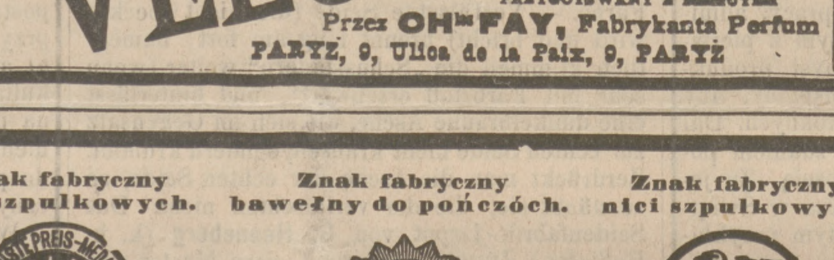
We wszystkich składach Perfum, Aptekarzy, Drogistów i Fryzyerów znajduje się

VELOUTINE

Puder ryżowy specyalnie PRZYGOTOWANY Z BIZMUTEM
Przez CH^me FAY, Fabrykanta Perfum
PARYŻ, 9, Ulica de la Paix, 9, PARYŻ

[2433 75-]

Znak fabryczny nici szpulkowych. — Znak fabryczny bawełny do pończóch. — Znak fabryczny nici szpulkowych.



Harlanderska
bawełna do pończóch i nici szpulkowe.

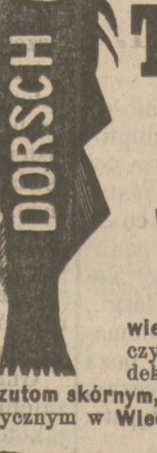
Na **wiedeńskiej i paryskiej wystawie powszechnej odznaczone pierwszemi nagrodami.** Ogólnie lubiane z powodu **znakomitego gatunku** — są do nabycia we wszystkich **hurtownych i znacznych częściowych handlach państwa austryacko-węgierskiego.** (1984-12-26)



(2715-57-)

Dotychczas niezrównany.

W. MAAGERA
c. k. wył. uprz. prawdziwy oczyszczony



TRAN z WĄTROBY MIĘTUSÓW
Wilhelma Maagera w Wiedniu.

Badany przez najznakomitszych lekarzy, a wskutek **łatwego trawienia** szczególniej także dla dzieci polecony i zapisywany jako najczystszy, najlepszy, najnaturalniejszy i za najskuteczniejszy uznany środek przeciw **cierpieniom piersi i płuc, zołzom, liszajom, wrzodom, wyrzutom skórnym, gruczołom, osłabieniom i t. d. — Flaszka po 1 złr. — W składzie** fabrycznym w **Wiedniu, III., Heumarkt Nr. 3,** tudzież

we wszystkich aptekach i składach towarów aptecznych

austr. węgier. państwa prawdziwy do nabycia.

W **Krakowie** mają na składzie pp. **F. Gralewski aptek., Wiktor Redyk apt., Konstanty Wiszniewski aptek., Stanisław Feintuch kupiec.** (2299-6-18)

Uzdolniona kucharka,

któraby się podjęła gotować podług niemieckiej kuchni, na 20 do 30 osób — znajdzie zaraz umieszczenie pod przystępnemi warunkami.

Zgłaszać się można przy ul. Łobzowskiej pod Nr. 10, I. piętro. (2668-2-3)

Eine gewandte Köchin,

welche gute deutsche Hausmannskost für einen Mittagstisch von 20 bis 30 Herren bereiten kann, wird unter annehmbaren Bedingungen sofort aufgenommen.

Zu erfragen im Hause Nr. 10 Łobzower-Gasse, 2. Stock. (2667-2-3)

Restauracya
w Hotelu pod Różą

jest do wydzierżawienia od Nowego Roku.

Wiadomość na miejscu. (2658-3 3)

Konkurs.

L. 7012. (2710-2-3)

Gmina miasta Drohobycza postanowiwszy administrować miejską propinacyą gorzałczaną począwszy od 1go stycznia 1889 r. przez jeden rok we własnym zarządzie — poszukuje na ustanowioną posadę **zarządcy** — z płacą o rocznych 1000 złr., fachowej osobistości.

Podania zaopatrzone rekomendacyą władzy miejscowej zamieszkania petenta, wnieść należy do Magistratu tutejszego **najdalej do dnia 15 grudnia 1888 r.**

Magistrat Drohobycz,
dnia 1 grudnia 1888 r.

Ogłoszenie likwidacyi.

W sprawie dotyczącej spadku zmarłego dnia 1 czerwca 1888 r. kupca Salomona Süssermanna w Lipsku, postanowioną została przez spadkobierców za zezwoleniem sądu nadopiekuńczego likwidacya prowadzonego przez wymienionego spadkodawcę **pod firmą S. Süssermann jr. w Lipsku** handlu komisowego, kupiec zaś Adolf Langholz w Lipsku zamianowany został likwidatorem.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości z tą uwagą, iż pan Adolf Langholz objął już urzędowanie likwidatora. (2701 2-3)

Lipsk, 28 listopada 1888 r.

Królewski saski sąd urzędowy tamże, oddział V., sekcya 4.
Landgraf.

Niemieckiego lub rosyjskiego języka

wraz z konwersacyą, udzielam pod umiarkowanemi warunkami. Bliższa wiadomość w Administracyi „Czasu" w Krakowie. (2659-3-3)

Zakład św. Józefa dla osierocon. chłopców

w Krakowie przy ul. Karmelickiej 70,
ma na sprzedaż:

4000 szt. wysokopiennych, rosłych, dorodnych i w doborowych gatunkach pięcio- i sześcioletn. szczepów jabłoni, sto szt. 45 złr., jedna szt. 50 c. i wszelkich innego rodzaju drzew i krzewów owocowych po przystępnej cenie; **2000** sztuk Thuja occidentalis (żywotnik) pięcioletnich, zwarto i stożkowo wyprowadzonych, od 80 ctm. do metra wysokości, a do 50 średnicy mających, sto sztuk 50 złr., jedna sztuka 60 cnt.; również Zakład poleca wielki wybór roślin zimno i ciepłoszklarnianych, cebulki holenderskie hiacyntów, tulipanów i t. d., od 5 ct. do 25 ct. za sztukę; przyjmuje zamówienia na wieńce i bukiety, a zamiejscowe zamówienia uskuteczniają się natychmiast. (2186-10 10)

KALOSZE

rosyjskie najnowszych fasonów, w wielkim wyborze.

Bieliznę wełnianą

systemu Dr. G. Jaegera, po bardzo niskich cenach — polecają (2539-8-20)

BR. BILEWSCY (dawniej J. Czynciel syn)
w Krakowie, Rynek gł. Nr. 4.

Adwokat Dr. Holzer
w Tarnowie
poszukuje (2665-2-3)
koncypienta.

OMNIBUS

lekki, bardzo mało używany, jest do nabycia tanio w składzie powozów **Rudolfa Fuchsa** w Hotelu Europejskim w **Krakowie.** (2550-6-6)

Okruchy z herbaty

piękny liść z najlepszych gatunków herbat rozsyła

I. gatunek 3 złr. 20 cent. } za kilo włącznie
II. „ 2 „ — „ } z opakowaniem

handel herbat i rumów

A. M. Mandl, król. pruski nadworny dostawca
w **Bernie moraw.** (2613-2-10)

Tylko

piękne trwałe gatunki prawdziwych berneńskich materyj na ubrania, jak: szewioty, materye czesankowe, doskin, peruwien, palmerston, Tieffel, sukna liberyjne i dla straży ogniowych są do nabycia po najtańszych cenach w słynnie znanym

składzie fabrycznym „pod biał. barankiem" w Bernie morawskiem.

Próbki do przejrzenia posyła się najchętniej opłatnie. (2529-5-11)

FABRYKA: WE LWOWIE ul. Kopernika L. 3. — **J. IHNATOWICZ** — FILIA: W KRAKOWIE, Sukiennice 20.

poleca:

Wodę lwowską odznaczającą się przyjemnym, długotrwałym zapachem, mającą obszerne zastosowanie w damskiej toalecie. Flakon 1 złr. 50 ct., pół flakonu 80 ct.

Wodę kolońską przednią flakon 25 ct., 50 ct , 1 złr. — najprzedniejszą (potrójną) flakon 40 ct., 80 ct., 1 złr. 50 ct.

Perfumy na wzór angielskich i francuskich sporządzone, jaśminowe, fiołkowe, opoponak, Chypr. heliotrop hiacynt, konwalia, róża i t. p., flakon od 35 ct. do 3 złr.

Wodę lewandową i lewandową ambrową do skrapiania sukien i odświeżania powietrza w pokojach, flakon 50 ct., 70 ct., 90 ct. i 1 złr. 50 ct.

Ocet toaletetowy do nacierania ciała, ma obszerne zastosowanie w damskiej toalecie, flakon 60 ct. i 1 złr.

Magnolina jedyny środek odświeżający płeć: skóra sucha, szorstka i zgrzybiała pod wpływem **Magnoliny** staje się miękką, przejrzystą i delikatną. **Magnolina** usuwa **czerwoność nosa,** niszczy **wągry** t. j. czarne punkciki, które najwięcej osiadają w okolicy nosa. Cena tego znakomitego środka **1** złr. **50** ct.

Orientalina czyli pudr w płynie nadaje twarzy prawdziwie naturalną, piękną i przyjemną białość, (dla oka niedostrzegalną), odświeża ją i konserwuje. Cena **1** złr. (2474-5-)

Powyższe wyroby zostały **odszczególnione dziesięcioma medalami zasługi.**

NIE MA BÓLU ZĘBÓW

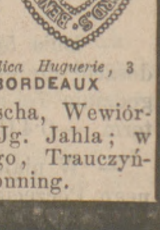
kto używa
Elixiru, Pudru i Pasty do Zębów
WIELEBNYCH O: O: BENEDYKTYNÓW
Opactwa w SOULAC (Gironde)
Dom MAGUELONNE, Przeor
2 MEDALE ZŁOTE: w Bruxelli 1880 r. i w Londynie 1884 r.
NAJWYŻSZE NAGRODY



WYNALEZIONY w roku **1373** przez Przeora PIOTRA BOURSAUD

« Codzienne użycie kilku kropli **Elixiru do Zębów Ojców Benedyktynów** rozpuszczonych w pół szklanki wody zapobiega i **leczy próchnienie zębów**, które bieli i wzmacnia jak również odświeża i utwierdza dziąsła wybornie.

« Oddajemy prawdziwą usługę naszym czytelnikom zwracając ich uwagę na ten starożytny i użyteczny preparat *najlepszy ze środków leczących i jedynie zapobiegających wszelkim cierpieniom zębów.*»



Dom zał żony w 1807 r. AGENT GŁÓWNY **SEGUIN** *3, ulica Huguerie, 3* BORDEAUX

Znajduje sie we Lwowie w apt.: PP. Mikolascha, Wewiórskiego, Blumenfelda i w składzie perfum P. Jg. Jahla; w Krakowie w apt. PP. Redyka, Wiszniewskiego, Trauczyńskiego i Siedleckiego, i w magazynie perf. P. Donning.

(2421-7-)

Do dzisiejszego Nru dołącza się dla prenumeratorów zamiejscowych prospekt na **„Pierwszy galicyjski Przewodnik adresowy."**

Czcionkami Drukarni „Czasu". — Papier z fabryki Braci Fijałkowskich w Bielsku. — Rządca drukarni *Józef Łakociński.*